Wyd. A. | ŁÓDŹ, wtorek 17 stycznia 1978 roku | Rok XXXIV nr 13 (8894) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

X Plenum CK SD

Problematyce udziału radnych — członków Stronnictwa Demokratycznego w realizacji zadań społeczno-gospodarczych do roku 1980 — poświęcone było X plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, które 16 bm. odbyło się w Warszawie.

Obrady prowadził przewodniczący CK SD — Tadeusz W. Młyńczak.

Przyjęta przez plenum CK uchwała zobowiązuje instancje, koła i aktyw stronnictwa do zwiększania wysiłków na rzecz dalszej intensyfikacji rozwoju usług bytowych i ogólnospołecznych oraz produkcji rynkowej spółdzielczości pracy i rzemiosła. Odpowiada to postanowieniom wspólnego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium CK SD oraz Prezydium Rządu PRL z listopada 1976 r. Duży wkład w realizację tych postanowień mogą wnieść rady narodowe oraz radni — członkowie stronnictwa.

OBRADUJĄ KSR W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH

Dzisiaj tworzymy kształt przyszłości

Konferencje Samorządów Robotniczych, obradujące w łódzkich zakładach przemysłowych, wyznaczają przyspieszony rytm pracy, określają zadania mające służyć dalszej poprawie warunków życia i pracy społeczeństwa. Wczoraj w KSR obradującej w Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica" uczestniczył I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski.** W największym zakładzie bawełniarskim kraju — ŁZPB im. Obrońców Pokoju — w obradach KSR wzięli udział: minister przemysłu lekkiego — **Stanisław Mach** i sekretarz KŁ PZPR — **Tadeusz Czechowicz.**

Fragment sali obrad KSR w łódzkich zakładach „Fonica".

W łódzkiej „Fonice" niezwykle wyraziście zaznaczają się w założeniach planu tegorocznego wymagania, jakie wnosi do programu najbliższych lat manewr gospodarczy. Dotycza one zarówno potrzeby zwiększenia wyrobów rynkowych, eksportowych, zmniejszenia importochłonności produkcji, ograniczenia udziału kosztów, pracochłonności i zużycia materiałów. Do skorygowania swej podstawowej działalności w tym właśnie kierunku załoga „Foniki" przygotowała się już w końcu 1977 r., co stworzyło sprzyjający klimat realizacji rosnących zadań obecnego roku.

Zadania te w „Fonice" polegać będą na **rozwijaniu tych najlepszych doświadczeń.** Sprzedaż produkcji i usług ma wynieść 1 590 mln zł (dynamika wzrostu — 109,5 proc.), z tego wartość dostaw na rynek ma wynieść 434 mln zł (dynamika wzrostu — 135,5 proc.). W strukturze asortymentowej utrzymane zostaną dotychczasowe wyroby tj. gramofony, wzmacniacze, dyskoteki oraz podzespoły do sprzętu elektronicznego. Łódzka „Fonica" wyprodukuje w tym roku ogółem 419,8 tys. gramofonów. Zmiana oczekiwana przez rynek będzie uwzględnienie w strukturze większej ilości gramofonów wysokiej klasy; będzie ich w tym roku 143 tys. (97,2 tys. szt. w roku ubiegłym).

W planie tegorocznym dostawy w dwóch najważniejszych kierunkach (rynek i eksport) wzrosną w zakładzie o 7,3 proc., tj. z 64,4 proc. do 69,1 proc. Jednocześnie wyroby nowo uruchamiane stanowić mają 25 proc. produkcji. Już to samo świadczy o tym, jak wysoko załoga ustawia sobie poprzeczkę wymagań.

W referatach i dyskusji zastanawiano się głównie nad tym, co nastręcza jeszcze załodze najwięcej trudności w uzyskiwaniu wyż-

(Dalszy ciąg na str. 2)

33 rocznica wyzwolenia Warszawy

16 bm. w przededniu 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy uczciło pamięć bohaterskich żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o wolność miasta. Na zdjęciu: składanie wieńców na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. CAF — Sokołowski — telefoto

W przeddzień 33 rocznicy wyzwolenia Warszawy spod hitlerowskiej okupacji w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się uroczysty koncert. W stołecznym Ratuszu wręczono doroczne nagrody miasta stołecznego Warszawy, natomiast w miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Tradycyjnie już Warszawa gościła z tej okazji przodowników pracy i wyszkolenia bojowego.

Również Skierniewice i Piotrków obchodziły wczoraj uroczyście 33 rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej.

DELEGACJA Centralnego Zarządu TPR-P przybyła do Polski

Na zaproszenie ZG TPP-R — 16 bm. przybyła do naszego kraju delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z członkiem KC KPZR przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR przewodniczącym Centralnego Zarządu TPR-P, Aleksiejem Szytikowem. W programie kilkudniowego pobytu gości radzieckich przewidziane jest podpisanie protokółu o współpracy na 1978 r. między TPR-P a Związkiem Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą i TPR-P.

Po południu delegacja gościła w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Karola Świerczewskiego.

Tego samego dnia odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym ZG TPP-R Janem Szydlakiem i innymi członkami władz naczelnych TPP-R.

Dziś wręczone zostaną tradycyjne doroczne Nagrody Miasta Łodzi. Sylwetki laureatów publikujemy na str. 3.

Dżanibekow i Makarow powrócili na Ziemię

Po wykonaniu zaplanowanych badań i eksperymentów na pokładzie orbitalnego kompleksu naukowo-badawczego „Salut-6" — „Sojuz-26" — „Sojuz-27" kosmonauci Władimir Dżanibekow i Oleg Makarow zgodnie z programem lotu powrócili w poniedziałek na Ziemię. Prace na stacji orbitalnej „Salut-6" kontynuują kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko.

Lądownik statku kosmicznego „Sojuz-26" dokonał łagodnego lądowania w wyznaczonym rejonie terytorium Związku Radzieckiego 310 km na zachód od Celinogradu w Kazachstanie.

Samopoczucie kosmonautów po lądowaniu jest dobre.

W ściśle ustalonym czasie statek kosmiczny „Sojuz-26" odłączył się od kompleksu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-27". Zgodnie z programem przeprowadzono hamowanie statku po czym odłączył się lądownik. Po locie sterowanym lądownika w atmosferze, uruchomiono system spadochronowy. Bezpośrednio nad Ziemią włączyły się silniki łagodnego lądowania, po czym lądownik płynnie osiadł na powierzchni Ziemi.

W lądowniku statku „Sojuz-26" dostarczono na Ziemię materiały z wynikami badań i eksperymentów przeprowadzonych podczas lotu stacji orbitalnej „Salut-6" w ciągu ponad 3 miesięcy.

Dziś 8 stron

Wojewódzkie konferencje partyjne w Bydgoszczy i Toruniu

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego, obradowała 16 bm. w Toruniu wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Jej uczestnicy reprezentowali 50-tysięczną organizację partyjną województwa.

W obradach uczestniczyli również przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PLENUM KW PZPR W SIERADZU

Jakość i efektywność

W czasie wczorajszych obrad Plenum KW PZPR w Sieradzu, którym przewodniczył I sekretarz KW — **Tadeusz Stasiak,** przedyskutowano najważniejsze zadania stojące przed wojewódzką organizacją partyjną w tym roku. 17 dyskutantów poruszyło m.in. sprawy **efektywności i jakości pracy przedsiębiorstw budowlanych, koncepcje organizacji zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, rozwoju usług dla tego działu gospodarki, problemy intensyfikacji produkcji rynkowej i jej jakości.** Omówiono również kwestie zadań ogniw FJN w realizacji uchwał II Krajowej Konferencji PZPR, podkreślano znaczenie samorządu robotniczego oraz rozszerzenia i doskonalenia kontroli społecznej. (aga)

CO DZIEŃ NIESIE

W 17 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.36, zajdzie zaś o 15.56

Imieniny obchodzą

Antoni Bogusław

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: bezchmurnie lub zachmurzenie małe. Temperatura od —7 do +2 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami silne, południowo-wschodnie i południowe.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 746,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Wyzwolenie Warszawy
1863 — Ur. K. Stanisławski, rosyjski reżyser i teoretyk teatru.

Taka sobie myśl

Jak magnes przyciąga żelazo tak cierpliwość przyciąga zwycięstwo.

Uśmiechnij się

— A zaczęło się od tego, że przynosiłem codziennie gazetę... Lepiej nie ujawniać swoich talentów!

MÓWI PREZES PAN, PROF. WITOLD NOWACKI

Nauka a żywotne sprawy kraju

Uchwała VII Zjazdu PZPR stwierdza, iż wielką, stale rosnącą rolę w rozwoju naszego społeczeństwa spełnia nauka — coraz silniej wpływająca na postęp gospodarczy i społeczny. Odpowiednio do tej roli nauki, uchwała przewiduje że w latach 1976—1980 dynamika nakładów na jej rozwój będzie należeć do najwyższych w gospodarce narodowej. W zjazdowym dokumencie wskazana jest jednocześnie konkretna odpowiedzialność Polskiej Akademii Nauk, zaplecza badawczego przemysłu i szkolnictwa wyższego za rozwój badań podstawowych, podejmowanie kluczowych problemów wdrażania postępu technicznego i integrację osiągnięć nauki z potrzebami gospodarki.

Dorobek nauki polskiej jest duży i cenny, zarówno w badaniach podstawowych, jak i stosowanych. W ubiegłych latach dokonano w niej istotnego postępu w planowaniu prac badawczych i ich koordynacji z polityką gospodarczą. Na forum II Krajowej Konferencji wskazano na wielki potencjał zaplecza badawczo-rozwojowego, w którym zatrudnionych jest ok. 300 tys. osób i na który nakłady wzrastają przeciętnie o 7,5 proc. rocznie.

Na konferencji mówiono o konkretnych zadaniach wobec których staje środowisko naukowe kraju. Istnieje konieczność zwiększenia sprawności realizowania programów rządowych i problemów węzłowych, coraz szybszego i bardziej efektywnego wdrażania osiągnięć polskiej nauki i techniki. Niezbędne jest zwłaszcza zwiększanie udziału krajowego potencjału naukowo-technicznego w tworzeniu nowych konstrukcji i rozwiązań technologicznych, skracanie okresu wdrażania licencji, osiągania docelowych efektów produkcyjnych. Istotną pomoc przemysłowi w tej dziedzinie — mówi się w referacie Biura Politycznego KC PZPR — powinny okazać wyższe szkoły techniczne i placówki PAN.

Z czym przyszła na konferencję nauka polska; jakie są plany wzmożenia jej udziału w kompleksie sił wytwórczych kraju?

— W swym wystąpieniu podczas II Krajowej Konferencji PZPR I sekretarz KC Edward Gierek przedstawił obszerną ocenę dokonań oraz zarysował wizję programową przyszłych zadań — mówi prezes PAN, wybitny specjalista w dziedzinie mechaniki teoretycznej, prof. **Witold Nowacki** wybrany na to stanowisko na sesji Zgromadzenia Ogólnego Akademii w grudniu ub. roku. — **W obecnej kadencji władz PAN na czoło wysuwa się, zgodnie z wymogami jakie stawia przed nauką uchwała VII Zjazdu PZPR — problem jeszcze większej koncentracji badań i ich realnego powiązania ze środkami, którymi dysponujemy. W centrum naszego zainteresowania znajdują się także sprawy najbardziej efektywnego i racjonalnego wykorzystania badań naukowych i użyteczności nauki.**

W tych dążeniach — stwierdza prof. Nowacki — **należy w większym stopniu zwracać uwagę na rozsądne i wzrastające zastępowanie obcych technologii, pochodzących z importu, rozwiązaniami krajowymi. Będziemy intensywnie rozwijać związane z potrzebami gospodarki kompleksowe badania interdyscyplinarne. Dotyczy to np. badań społecznych i humanistycznych, badań w zakresie biologii molekularnej, chemii, fizyki ciała stałego i matematyki, nauki o materiałach, badań Antarktydy i Arktyki, jak również — przestrzeni kosmicznej.**

Zgodnie z wytycznymi partii, chcemy rozszerzać doradztwo naukowe i prace o charakterze ekspertyz diagnoz i prognoz — dla komisji planowania i resortów. W połowie bieżącego roku przekażemy komisji planowania 11 wielkich ekspertyz naukowych dotyczących węzłowych zagadnień społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym również — wszechstronną prognozę dotyczącą rozwoju energetyki.

Będziemy umacniać i doskonalić współpracę ze szkolnictwem wyższym oraz instytutami naukowo-badawczymi resortów gospodarczych. Te ostatnie dysponują większością środków przeznaczanych przez państwo na badania i wdrożenia, odczuwając jednocześnie niedobór kwalifikowanych specjalistów. Współdziałanie powinno znacznie ułatwić przepływ idei i wyników naukowych do praktyki, z drugiej zaś strony — wpływać na naukę w kierunku zwiększenia jej społecznej użyteczności. Ogromną szansą dla rozwoju polskiej nauki jest też pogłębianie współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznymi.

I sekretarz KC PZPR zwrócił w swym wystąpieniu uwagę na fakt, że polska gospodarka i polski przemysł nigdy w przeszłości nie były tak naukochłonne. Akademia gotowa jest służyć całym swoim potencjałem programowi rozwoju kraju i wychodzić naprzeciw jego potrzebom.

Rozmawiał: MARIUSZ KUKLIŃSKI

Konflikt kambodżańsko-wietnamski trwa

Doniesienia agencyjne z ostatniej doby wskazują, że na różnych odcinkach 450-kilometrowej granicy wietnamsko-kambodżańskiej trwają walki, określane jako sporadyczne starcia i wymiana ognia. Jak informuje Agencja France Presse, powołując się na tajlandzkie koła wojskowe, znaczne siły kambodżańskie (około 10 tysięcy ludzi według niektórych doniesień) zostały skierowane do rejonu przygranicznego. Wojska te, jak twierdzą tajlandzcy eksperci wojskowi, transportowane są w małych grupach — statkami, samochodami ciężarowymi i pociągami, po czym w pobliżu frontu formują się w większe oddziały.

Nadal też trwają wypady komandosów na linie wietnamskie i na terytorium Socjalistycznej Republiki Wietnamu

Chińczycy podpalają Bangkok

Stolicę Tajlandii ogarnęła fala pożarów. W ciągu ostatniego tygodnia ogień strawił setki domów i sklepów w peryferyjnych dzielnicach Bangkoku, pozbawiając dachu nad głową 2 tysiące mieszkańców stolicy. Straty szacowane są na miliony bahtów.

W miarę mnożenia się pożarów prasa tutejsza daje wyraz przypuszczeniu, iż są one dziełem chińskich podpalaczy. Szef policyjnej brygady ogniowej, gen. Sakrapee Prakamakul, zwrócił uwagę, iż większość wypadków nastąpiła w dzielnicach slumsów stołecznych, wykluczając jakikolwiek nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Wiele pożarów wybuchło w porze, kiedy w sklepach i magazynach nie było nikogo.

W związku z tym generalny dyrektor policji, Montchai Punkongchuen, oświadczył, iż wystąpi do gen. Kriangsaka Chomananda z wnioskiem o zastosowanie nadzwyczajnych środków przysługujących premierowi na mocy artykułu 27 tymczasowej konstytucji. Artykuł ten przewiduje karę śmierci dla podpalaczy.

Dzisiaj tworzymy kształt przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)

szych efektów. Wpływ na zakłócenia rytmiki, na opóźnianie wyzwalania istniejących rezerw ma głównie zaopatrzenie i gospodarka materiałowa, a także zbyt długie terminy uruchamiania nowości.

Rok 1978 zapowiada się w „Fonice" jako okres szczególnie wysokich wymagań, tym bardziej, że załoga zgłosiła propozycje dodatkowego eksportu do obszaru dewizowego, zwiększając jego wielkość z 65,3 do 75,3 mln zł dewizowych (o 15,4 proc. więcej niż w roku ubiegłym).

W nowy sposób, aktywizujący całą załogę, przeprowadzono wczorajsze obrady. Przez radiofonię zakładową umożliwiono uczestnictwo w KSR całej załodze. Wzbogaciło to wnioski i uchwałę o wiele cennych propozycji.

Uczestniczący w KSR I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski**, udekorowany został najwyższym wyróżnieniem „Foniki" — odznaką „Zasłużony dla ŁZR". Zabierając głos w czasie obrad, B. Koperski podkreślił **znaczenie gospodarskich debat, w których same załogi podejmują decyzje, które następnie — w ciągu całego roku — będą wcielać w życie. Jest to najlepsza szkoła samorządności, której wysoką rangę podkreśliła II Krajowa Konferencja PZPR. W ten jedynie sposób społeczeństwo może czuć się odpowiedzialne za sprawy zakładu, dzielnicy, miasta.**

Dziś pytanie pierwszoplanowe brzmi: **jaki będzie ten 1978 rok? Załogi formułują odpowiedź w postaci mądrze wyważonych programów.** Nieprzypadkowo w zakładach takich jak „Fonica", tyle miejsca poświęca się sprawom jakości i możliwości eksportu. To typowe problemy regionu wytwarzającego gros wyrobów rynkowych. **Szansa sprzedaży produkcji i możliwość zakupu materiałów z importu zależą od tego samego — od poziomu postępu technicznego i jakości pracy. Nie osiągnie się tego bez stawiania sobie coraz wyższych wymagań. Pełne zrozumienie tej zasady wykazała załoga „Foniki", zatwierdzając na KSR założenia planu 1978 roku. Wszystko wskazuje na to, że korzystny przełom, dokonany ostatnio w rozwoju zakładu, kontynuowany będzie pomyślnie w najbliższych latach.**

• • •

W czasie obrad KSR w „Fonice" wyróżniający się pracownicy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **St. Wojciechowski, J. Kabaciński i M. Pietrasik.** Czterem pracownikom przyznano Złoty Krzyż Zasługi, sześciu — Srebrny, a dwóm pracownikom Brązowy Krzyż Zasługi. **(M. Kr.)**

• • •

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że cztery lata temu produkcja **ŁZPB im. Obrońców Pokoju** nie przekraczała 3 mld zł wartości, a w przyjętym na wczorajszej KSR programie, sięga 3,6 mld zł — jasna staje się **skala trudności, wynikających z tak wysoko ustawionej poprzeczki i zarazem efekty konsekwentnie prowadzonej modernizacji.**

W ciągu ubiegłego roku kosztem 440 mln zł zmodernizowano w „Obrońcach Pokoju" przędzalnię średnioprzędną i tkalnię „C". **Poprawiono warunki pracy ponad 2 tys. osób, stworzono jednocześnie warunki dla stałego unowocześniania produkcji i doskonalenia jej jakości.** Odbiciem tego są przyjęte przez KSR szczegółowe zadania, przewidujące wyprodukowanie 12,3 mln metrów tkanin na eksport, 25,6 mln metrów na potrzeby rynku, a prawie drugie tyle dla zaopatrzenia zakładów odzieżowych, gdzie na plan pierwszy wybija się znów wysoko opłacalny eksport. **W sumie wykończalnię ŁZPB powinno opuścić co najmniej 72,7 mln metrów tkanin o szlachetnym wykończeniu i wysokiej jakości.**

Zadania eksportowe stanowią jednocześnie punkt wyjścia, program minimalny. Kierownictwo zakładów przedstawi specjalistom z „Textilimpexu" **szereg nowych propozycji asortymentowych,** które powinny poważnie zwiększyć wyniki finansowe tegorocznej produkcji.

Przyjęte przez KSR zadania nie są łatwe. Komplikuje je konieczność zaplanowania w miesiącach letnich przerwy remontowej właśnie w wykończalni. Aby więc zrealizować przyjęte przez reprezentantów blisko 10-tysięcznej załogi zadania, postawiono równocześnie szereg zadań, zmierzających do poprawy jakości i nowoczesności produkcji, warunków pracy, doskonalenia jej organizacji, obniżenia kosztów własnych itp. problemów.

Dużą pomocą w tej pracy będą doświadczenia, uzyskane w roku ubiegłym. Pierwsze tygodnie roku bieżącego mogą być dobrym prognostykiem, uzyskano bowiem wzrost produkcji dobowej na wszystkich wydziałach o 4,5 proc.

Zabierając głos na zakończenie dyskusji, minister przemysłu lekkiego — **St. Mach,** wysoko ocenił program działania załogi „Obrońców Pokoju". Zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, że przyjęty przez resort na ten rok poważnie zwiększony plan jakościowy, stanowić powinien **skuteczniejszą zaporę dla produkcji nie odpowiadającej potrzebom rynku, „nie trafionej".** Dobrze, że dyskutując rzetelnie i rzeczowo nad nowymi zadaniami, **załoga „Obrońców Pokoju" postawiła znak równości między produkcją rynkową i eksportową. W znacznie szerszym jednak zakresie uwzględnić należy potrzebę lepszego zagospodarowania odpadów surowcowych. I te właśnie problemy muszą znaleźć się na jednym z pierwszych miejsc w całym przemyśle lekkim.**

Zadania, jakie w tym roku postawiła przed sobą załoga ŁZPB im. Obrońców Pokoju, nie są łatwe, wymagać będą pełnej mobilizacji na każdym stanowisku pracy, ale też — jak stwierdzono podczas dyskusji — **rozwój przedsiębiorstwa, unowocześnienie, zwiększenie wysoko jakościowej produkcji i poprawa warunków pracy — to najlepszy sposób uczczenia jubileuszu 150-lecia istnienia zakładów, jaki przypada w tym roku.**

• • •

Program działania, jaki na wczorajszym posiedzeniu KSR przyjęła załoga **ŁZPS „Skogar",** ma poważne znaczenie. Uchwalono go niemal w przededniu oddania zakładu odtworzeniowego, zmieniającego w sposób zasadniczy warunki produkcji i pracy załogi.

Zadania roku ubiegłego, mimo trudnych warunków, wykonane zostały bardzo dobrze. Wartość planowana produkcji, wynosząca 1,2 mld zł, przekroczona została o 63 mln zł. O 10 proc. przekroczono planowane dostawy na rynek, a jedynym słabym punktem jest niewykonanie planu eksportu do krajów kapitalistycznych, co zresztą wynikło na skutek braków w dostawach z zakładów kooperujących. Poważnie wzrosła jakość produkcji.

Najpoważniejszym zadaniem roku bieżącego staje się **możliwie szybkie osiągnięcie planowanej zdolności produkcyjnej w nowym zakładzie.** Sprawa tym pilniejsza, że plan rzeczowy zakłada produkcję 3,6 mln par butów, z czego 2,3 mln właśnie w nowym zakładzie. Przyrost produkcji w tej dziedzinie wyniesie 638 tys. par obuwia, a o 110 tys. sztuk odzieży skórzanej.

Połowa tej produkcji przeznaczona została na eksport, a więc i w tej dziedzinie zadania znacznie wzrastają. Uzyskanie tych rezultatów możliwe będzie w wypadku rozwikłania poważnych trudności kadrowych, związanych z uruchomieniem nowego zakładu. I to będzie w programie działania, przyjętym przez KSR, **zadanie najważniejsze.** Wiele uwagi trzeba poświęcić w praktyce sprawie absencji. Z danych statystycznych wynika, że każdy pracownik „Skogaru", poza urlopem, nie pracował równo przez miesiąc. Równie wiele uwagi wymagać będzie **problem jakości, konieczność dalszego obniżenia wskaźnika reklamacji, a wreszcie sprawy związane z organizacją pracy i oszczędną gospodarką drogim i deficytowym obecnie surowcem.** Dzięki podjętym w roku ubiegłym pracom, zdołano zaoszczędzić 2,5 mln zł, właśnie w dziedzinie zużycia materiałowego.

Jednym słowem, będzie to dla załogi „Skogaru" rok trudny, wymagający wielu poświęceń, mobilizacji całej załogi, jej aktywu politycznego i gospodarczego.

(er)

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim

Obchody 33 rocznicy wyzwolenia Łodzi uświetnił występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, który odbył się wczoraj w Teatrze Wielkim. Artyści w mundurach przedstawili barwne widowisko wokalno-baletowe zatytułowane: „Z bitewnych pól". Złożyły się na nie dawne i współczesne pieśni i piosenki wojskowe, przedstawiające dzieje polskiego oręża na przestrzeni wieków. Na scenie odżyły tradycje Polski przedrozbiorowej, insurekcji kościuszkowskiej, powstań narodowych i okresu walk Wojska Polskiego z hitlerowskim okupantem. Nie zabrakło też akcentów ludowych i najbardziej popularnych pieśni partyzanckich.

W drugiej części koncertu przeważały utwory współczesne — między innymi znane piosenki z festiwali kołobrzeskich, na których Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego zdobył dwukrotnie najwyższą nagrodę — Złoty Pierścień. W programie znalazły się też fragmenty oratorium K. Gaertner i E. Brylla „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony".

Na koncert przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi z I sekretarzem KŁ PZPR, **Bolesławem Koperskim,** przewodniczącym ŁK SD **Zbigniewem Politem** i prezesem ZSL, **Felicjanną Lesińską** oraz prezydentem Łodzi, **Jerzym Lorensem.** Obecni byli również: przewodniczący ŁK FJN, **Mieczysław Serwiński,** delegaci na II Krajową Konferencję PZPR oraz przedstawiciele załóg łódzkich zakładów pracy. **(ptom)**

Przed obradami komisji politycznej w Jerozolimie

Impas zażegnany?

Impas, jaki zarysował się w negocjacjach izraelsko-egipskich w sobotę i niedzielę na tle proponowanego porządku obrad komisji politycznej, został na razie zażegnany i delegacja egipska z ministrem spraw zagranicznych Mohamedem Kamelem przybyła w niedzielę wieczorem do Jerozolimy. Obrady komisji mają się rozpocząć we wtorek rano, ale już w poniedziałek przedstawiciele Egiptu i Izraela rozpoczęli nieformalne rozmowy prywatne.

Komentatorzy zwracają uwagę, że wspomniany impas jest w gruncie rzeczy wynikiem sprzeczności interesów Izraela i Egiptu. Prezydent Sadat, mimo że praktycznie zrezygnował z arabskiej jedności i przez swe ugodowe jednostronne inicjatywy popadł w konflikt z innymi krajami arabskimi, na pewne ustępstwa wobec Izraela pójść nie może, gdyż równałoby się to jego politycznemu samobójstwu.

Kontrowersja, która była przyczyną niedzielnego kryzysu, dotyczyła tylko dwóch spraw, ale spraw najważniejszych — problemu palestyńskiego i terytoriów okupowanych. Kryzys ten został zażegnany przez kompromisowe propozycje amerykańskie, które jednak — jak się podkreśla — dotyczą jedynie sformułowań, a nie meritum sprawy, niemniej „neutralne" sformułowania pozwalają obu stronom przyjąć proponowany porządek obrad komisji politycznej.

Wyjście z impasu nie oznacza, wbrew pozorom, jakichkolwiek ustępstw z jednej czy drugiej strony. Wypowiedzi obu przywódców wydają się potwierdzać, iż stoją oni twardo na dotychczasowych stanowiskach i nie zamierzają pójść na ustępstwa. Według prasy egipskiej, prezydent Sadat na nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowej Rady Bezpieczeństwa, miał złożyć dymisję, ale na żądanie swych współpracowników — także pod naciskiem rządu USA — odwołał to. Również premier Begin w Jerozolimie uderzył w podobny ton: „Raczej podam się do dymisji niż miałbym oddać Egiptowi tereny na Synaju, zasiedlone przez Izraelczyków" — oświadczył on delegacji amerykańskich kongresmenów.

Wszystko to zapowiada, że przebieg negocjacji egipsko-izraelskich będzie bardzo burzliwy, a same negocjacje nieprędko doprowadzą do rezultatów, których spodziewają się ich uczestnicy.

Nagrody ministra rolnictwa za prace naukowo-badawcze

W Ministerstwie Rolnictwa wręczono 16 bm. 21 nagród zespołowych i indywidualnych przyznanych przez ministra rolnictwa za wybitne osiągnięcia naukowe, techniczne i organizacyjne w 1977 roku służące dalszemu rozwojowi produkcji rolnej oraz przyspieszeniu technicznej rekonstrukcji naszego rolnictwa. Nagrodami pierwszego stopnia wyróżniono 6, a drugiego stopnia 11 zespołowych i indywidualnych prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych. Najwięcej nagrodzonych prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych dotyczy produkcji roślinnej i ochrony roślin, produkcji zwierzęcej i weterynarii oraz oświaty rolniczej i gospodarki wodnej.

Upowszechnienie w praktyce nagrodzonych prac przyczyni się do dalszego doskonalenia i unowocześniania wielu procesów produkcji rolnej.

Dymisja rządu Andreottiego

W poniedziałek przed południem, po krótkim posiedzeniu gabinetu premier Giulio Andreotti złożył na ręce prezydenta Włoch, Giovanniego Leone dymisję mniejszościowego rządu chadeckiego, którego pracami kierował od 17 miesięcy. Przyjmując dymisję premiera i członków jego gabinetu szef państwa powierzył im prowadzenie spraw bieżących do czasu sformowania nowego rządu. Zapowiedział też, że w najbliższy wtorek rozpocznie konsultacje z przedstawicielami włoskiego świata politycznego, w celu wytypowania nowego premiera.

Dymisja rządu premiera Andreottiego nie była dla nikogo zaskoczeniem. Kroku tego oczekiwano już od pewnego czasu, praktycznie od grudnia ub. roku to jest od momentu, gdy odmówiły mu swego poparcia partie: komunistyczna, socjalistyczna i republikańska.

Dodatni bilans płatniczy W. Brytanii

Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii w 1977 roku przyniósł nadwyżkę bilansu płatniczego w wysokości 59 mln funtów szterlingów (113 mln dolarów). Była to pierwsza nadwyżka bilansu płatniczego Wielkiej Brytanii od roku 1972. Wpływ na zmniejszenie deficytu brytyjskiego handlu miała ropa naftowa, wydobywana spod dna Morza Północnego. Dzięki ropie zmniejszył się on z 3.571 mln funtów w 1976 r. do 1.657 mln funtów w 1977 r. Duże dochody W. Brytania osiągnęła także z przewozów morskich, ubezpieczeń i turystyki.

Moskwa - Waszyngton przez sputnik

Dwa kanały bezpośredniej łączności satelitarnej zaczęły działać między stolicami ZSRR i USA na mocy porozumienia między obydwoma państwami. Łączność zapewniają radzieckie sputniki „Mołnia" i amerykańskie — „Intelsat". Linia bezpośredniej łączności naziemnej Kreml — Biały Dom istnieje już ponad 14 lat.

Pogróżki terrorystów

Działająca w Szwajcarii grupa terrorystów grozi zamachami bombowymi w różnych miastach, gdyby władze tego kraju wydały prokuraturze RFN dwoje terrorystów zachodnioniemieckich aresztowanych w ub. miesiącu na granicy szwajcarsko-francuskiej — Gabrielę Kroecher-Tidemann i Christiana Moellera.

Grupa terrorystyczna „Benno Ohnesorg Commando", przyznała się do zorganizowania w ubiegłym tygodniu zamachu bombowego na budynek sądu kantonalnego w Bernie. W wyniku eksplozji budynek został uszkodzony. Terroryści zapowiadają dalsze ataki.

Zmarł Teofil Ociepka

W Bydgoszczy zmarł 15 bm. w wieku 87 lat Teofil Ociepka, zaliczany do najwybitniejszych europejskich malarzy prymitywistów. Zaczął malować przed 50 laty, będąc maszynistą turbin w kopalni „Wieczorek" w Janowie. Jego malarstwo, inspirowane baśnią, fantazją i legendami śląskich górników, zyskało sobie w świecie wielkie uznanie. Obrazy Ociepki wystawiane były w wielu krajach.

Dodatkowe pociągi w góry

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji w związku z dużą frekwencją podróżnych w okresie zimowych ferii szkolnych, do miejscowości górskich PKP uruchomi na tych trasach dodatkowe pociągi osobowe.

W dniach 21 stycznia oraz 4 i 18 lutego br. odjadą pociągi dodatkowe z Warszawy Wschodniej, odjazd o godz. 18.09 do Zakopanego przez Kielce, Kraków, a także do Jeleniej Góry (odjazd z Warszawy o godz 18.46) przez Koluszki, Częstochowę i Wrocław. Natomiast w dniach 22 stycznia oraz 5 i 19 lutego wyrusza pociąg dodatkowe z Zakopanego do Warszawy Wschodniej (odjazd z Zakopanego o godz. 18.10) i z Jeleniej Góry oraz Szklarskiej Poręby do Warszawy Wschodniej. Odjazd ze Szklarskiej Poręby nastąpi o godz. 18.03, a z Jeleniej Góry o 19.27.

Wojewódzkie konferencje partyjne

(Dokończenie ze str. 1)

W wygłoszonym referacie I sekretarz KW PZPR w Toruniu Zygmunt Najdowski omówił główne kierunki pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR w aktualnych warunkach społeczno-ekonomicznych, w oparciu o postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR.

• • •

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza, obradowała 16 bm. w Bydgoszczy wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Delegaci na konferencję reprezentowali ponad 92-tysięczną organizację partyjną ziemi bydgoskiej.

W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele centralnego aktywu partyjnego.

4 mln 576 tys. osób skorzystało ze zorganizowanego wypoczynku

Jednym z głównych kierunków polityki socjalnej partii i państwa w ostatnich latach, jest rozszerzanie i polepszanie warunków wypoczynku ludzi pracy. Podjęte już działania pozwoliły na podwojenie liczby wypoczywających na przestrzeni ostatnich 6 lat. Jak wynika z aktualnych danych, w ub. roku z różnych form organizowanego wypoczynku skorzystało 4 mln 576 tys. osób, co w porównaniu z 1976 r. stanowi wzrost o 150 tys. Wzrostowi ilościowemu towarzyszą jednocześnie wysiłki, zmierzające do poprawy warunków wypoczynku, rozwoju usług i lepszego, bardziej gospodarnego wykorzystania bazy wczasowej.

Zwraca się szczególną uwagę na lepsze wykorzystanie ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy. Przeprowadzana w ub. roku kontrola wykazała, że nawet w tzw. szczycie letniego sezonu, niektóre ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy wykorzystane były zaledwie w około 60—70 proc. Jeżeli uświadomimy sobie, że w kraju istnieje 4.120 takich ośrodków, dysponujących liczbą około 320 tys. miejsc, daje to ilustrację możliwości w zakresie wykorzystania tych rezerw.

Ćwiczenia wojsk radzieckich

Ministerstwo Obrony ZSRR podało do wiadomości, że w okresie od 6 do 10 lutego br. w rejonie Mińska, Orszy i Połocka przewiduje się przeprowadzenie pod kryptonimem „Berezyna" ćwiczeń wojsk Białoruskiego Okręgu Wojskowego.

Ćwiczenia, w których weźmie udział około 25 tys. żołnierzy mają na celu dalsze doskonalenie współdziałania różnych rodzajów wojsk.

W ćwiczeniach uczestniczyć będą jednostki wojsk lądowych i formacje lotnictwa wojskowego.

KRONIKA wypadków

▲ O godz. 11.25 przy zbiegu ulic Wólczańska — Żwirki kierowca „Stara" FP 6952 Marian Z. z Piotrkowa uderzył w tył „Stara" 1781 IW. W wypadku pasażerka sprawcy wypadku doznała lekkich obrażeń. Straty oceniono na 2 tys. zł.

▲ O godz. 13.15 przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jaracza prowadzący samochód w stanie nietrzeźwym Leszek J. jadąc ponadto bez prawa jazdy spowodował zderzenie z innym samochodem osobowym. W wypadku pasażer Leszka J. Stanisław S. doznał urazów głowy. Straty ok. 5 tys. zł.

▲ O godz. 14.20 w Zgierzu, na skrzyżowaniu ulic Piątkowska — Rewolucji 1905 r. kierowca „Stara" TB 1059 Wiktor P. spowodował zderzenie z samochodem „Star" 6698 IS. Sprawca wypadku przebywa w szpitalu. Straty ok. 15 tys. zł.

▲ O godz. 17.35 na al. Kościuszki przy ul. A. Struga Zbigniew K. potrącony został bokiem tramwaju. Pieszy przewieziony został do szpitala.

▲ O godz. 18.05 przy zbiegu ulic Srebrzyńska — Kasprzaka kierowca „Jelcza" 1540 IF Edward J. uderzył w tył „Jelcza" 9869 IS. W wypadku 1 osoba doznała lekkich obrażeń a straty wynoszą ok. 5 tys. zł.

(kl)

W dniu 15 stycznia 1978 roku zmarła, przeżywszy 72 lata, nasza najukochańsza Żona, Matka, Siostra i Babunia

Ś. + P.

DOMICELA STEFKO

Pogrzeb odbędzie się 17 stycznia 1978 roku w Busku Zdroju o godzinie 13.00, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, RODZEŃSTWO i POZOSTAŁA RODZINA

Redaktorowi

JERZEMU STEFKO

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy serdecznego współczucia składają:

ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO PRASOWE RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

Redaktorowi

JERZEMU STEFKO

z powodu śmierci

MATKI

wyrazy najgłębszego współczucia składa

ZESPÓŁ REDAKCJI „DZIENNIKA POPULARNEGO"

LAUREACI NAGRÓD MIASTA ŁODZI

Stało się już tradycją, iż w przededniu rocznicy wyzwolenia przyznawane są Nagrody Miasta Łodzi. Dziękujemy nimi tym spośród nas, których praca, umiejętności, zaangażowanie i talent sprawiły, iż wśród wartości, o które wzbogaciło się miasto i my wszyscy — jego mieszkańcy — efekt ich pracy zasługuje na szczególne uznanie.

Przedstawiając Ich na tej kolumnie, być może nie odnotowaliśmy wszystkich sukcesów, zasług i osiągnięć, ale uczyniliśmy to świadomie chcąc przybliżyć Wam, Czytelnicy, ludzi, a nie życiorysy. Pokazać choć fragmentarycznie ich pasje, a nie zestaw dat i suchych faktów.

Czy czas jest najlepszym lekarzem?

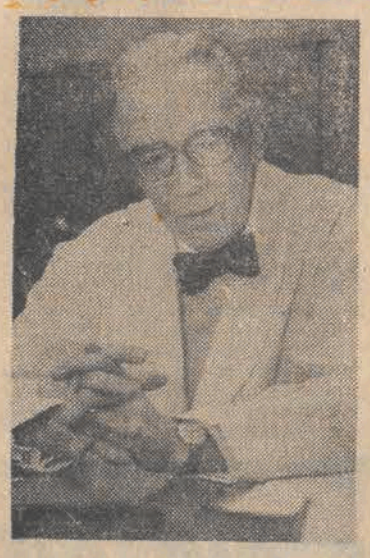

Andrzej Alichniewicz

— Przy kłopotach i zmartwieniach na pewno. Jako chirurg nie mógłbym się jednak z taką opinią pogodzić. Nie może być czas lekarzem świadomym. Może być jednak właściwie wykorzystany, gdyż nie jest obojętne w jakim terminie trzeba wykonać operację. Czasem należy wykonać zabieg natychmiast, a nieraz odłożyć jego termin.

Większa możliwość i umiejętność rozpoznania, ustalenie dużo większej liczby czynników decydujących o stanie pacjenta, dzięki współpracy z coraz doskonalszymi laboratoriami, z radiologiem i lekarzami innych specjalności pozwala nam na wybór odpowiedniej operacji. Coraz częściej możemy uciekać się przy wrzodach żołądka czy dwunastnicy do chirurgii stosunkowo oszczędniej.. Oczywiście, tam gdzie jest to możliwe, a więc nie znaczy to byśmy na przykład rezygnowali z wycięcia żołądka, ale nie musimy już ratować pacjenta tylko za pomocą tej metody, jak to było możliwe np. jeszcze dwadzieścia lat temu. Naszym celem jest osiągnięcie efektu poprawy zdrowia pacjenta, i to nie tego zauważalnego zaraz po operacji, ale odległego o 5—10 lat po zabiegu. Konieczna jest więc stała kontrola w poradniach przyklinicznych. Jedyna to przecież droga sprawdzania działania na które się zdecydowaliśmy. W działalności naszej kliniki, np. w zakresie chirurgii naczyniowej, udało nam się stworzyć taki kompleksowy system opieki nad pacjentem dzięki uzupełnianiu się przychodni, kliniki chirurgicznej i sanatoryjnego ośrodka badawczego w Lądku Zdroju. Nie tracimy więc kontaktu z pacjentem w trakcie całego zadecydowanego dlań leczenia. I to jest w tej chwili najważniejsze mówi prof dr hab med. **ANDRZEJ ALICHNIEWICZ** — kierownik Kliniki Chirurgii Gastroenterologicznej AM. Placówki, w której ratując życie na stołach operacyjnych, prowadząc badania naukowe, niejednokrotnie daleko wybiega się w przyszłość medycyny a szkoląc studentów pamięta się o maksymie szefa iż „dwóch chorych, to dwóch rozmaitych ludzi. Każdego z nich trzeba traktować indywidualnie". Maksymie, za którą przemawiają doświadczenie i umiejętności jej autora — prof Alichniewicza, przewodniczącego Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Nauki z historii dla współczesności

Bohdan Baranowski

— Zawsze denerwuje mnie, gdy w gazecie znajdę horoskop, czy inne wróżby astrologiczne (oj, przyszło się bić w nasze „Dziennikowe" piersi podczas tej rozmowy) Przypomina mi to nieco chwyty stosowane w XVIII-wiecznych kalendarzach. Dziś — w okresie popularności i powszechności prasy, radia, telewizji — zabobon bezpowrotnie znalazł się w odwrocie, ale właśnie dlatego, że ludzie wierzą temu co wydrukowane czy pokazane w telewizorze, podsuwanie — nawet z przymrużeniem oka — tych irracjonalnych przepowiedni nie zasługuje chyba na zbyt wielką pochwałę.

W drugiej połowie dwudziestego wieku, będąc nawet pracownikiem redakcji nie stroniącej od drukowania horoskopów, wielka to frajda porozmawiać o demonach, czarownicach, zabobonach i przesądach ze znawcą przedmiotu wyśmienitym. A jest nim prof. **BOHDAN BARANOWSKI** — kierownik Zakładu Historii Polski Nowożytnej w UŁ. Swe badania nad zabobonem, demonologią łączył zawsze z badaniami nad kulturą materialną, dopatrując się w tych związkach istotnych powiązań historii obyczajów z warunkami gospodarczymi A na tej interdyscyplinarności autora „Polskich procesów czarownic XVI—XVIII w., „Życia codziennego małego miasteczka XVIII w" i „Kultury ludowej na ziemiach Polski środkowej XVII w" zyskało niezwykle dużo całe środowisko historyków łódzkich, gdyż zainteresowania te stały się jedną z istotniejszych inspiracji dla powstania w naszym mieście silnego ośrodka badań nad historią gospodarczo-społeczną Polski XVI—XVIII w. Wśród blisko 250 prac profesora można znaleźć wiele publikacji poświęconych historii Łodzi i regionu A co równie ważne B Baranowski swą wiedzą służy nie tylko dokumentowaniu przeszłości miasta, z którym się związał od zakończenia wojny, ale i pomaga nam lepiej zrozumieć dzień dzisiejszy. Czyni to zarówno swą działalnością w Towarzystwie Krzewienia Kultury Świeckiej (któremu prezesuje), jak i poprzez liczne, atrakcyjne w formie książki popularyzatorskie

Czyni to ze znawstwem i umiejętnościami przepojonymi pasją ale i tolerancją, rozumiejąc zarówno potrzeby, jak i wartość tradycji.

„Więcej partnerstwa na polu"

Jerzy Czacki

— Szef dużego gospodarstwa rolnego musi mieć konie. Nie, nie po to, by nimi orać czy kosić, ale po to, by na koniu jeździć i patrzeć co się w polu dzieje. Samochód nie wszędzie dojedzie, a zresztą w nim się patrzy na tablicę rozdzielczą i przed kierownicę, a nie na to, co w polu...

Bryczesy, długie buty — inż **JERZY CZACKI** jeździ konno, ale też i ma czego doglądać Włodarzy na 740 hektarach. „Żebyś umiał radzić, musisz sam umieć gospodarzyć" — stąd i ów kilkusethektarowy „warsztat" przy Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Bratoszewicach. Gospodarstwo, nastawione na produkcję mleka i mięsa wołowego oraz na produkcję nasienną może rokrocznie pochwalić się niezgorszymi efektami gospodarczymi Nie o to tu jednak przede wszystkim chodzi: te hektary są jednym wielkim poligonem służącym upowszechnianiu postępu w rolnictwie

— Nie zastępujemy instytutów nie prowadzimy badań teoretycznych. My na własnym terenie, jak i w wybranych gospodarstwach, praktycznie sprawdzamy to, co opracowano w placówkach naukowych, a następnie upowszechniamy te nowości na terenie czterech województw regionu łódzkiego. A upowszechnianie w naszym rozumieniu polega nie na tym, że powiemy „dajemy wam tu nowość" — i kropka. Staramy się dostarczyć całą technologię produkcji.

Prowadzimy także szkolenie zawodowe rolników oraz doskonalenie kadry służb rolnych. W dzisiejszym rolnictwie nie wystarczy jednak sama wiedza — potrzebne jest i odpowiedzialne współpartnerstwo. Zarządzanie jest łatwiejsze od instruowania: łatwiej dać nakaz, niż dobrą instrukcję. Lecz sama instrukcja też nie wystarczy; trzeba zapewnić sprzęt, środki i odpowiedni odbiór produktu. Producent, SKR, służby doradcze i jednostki skupu — to w nowoczesnym rolnictwie partnerzy, bez których wspólnej odpowiedzialności nie sposób myśleć o sukcesach. A nie zawsze z tą odpowiedzialnością za współpartnerstwo jest dobrze i trzeba odróżniać to, co dopiero wdrażamy, od tego, co możemy już upowszechniać, do czego przygotowany jest nie tylko rolnik, ale i instytucje zaopatrzenia rolnictwa.

„Cierpkie szczęście"

Wanda Karczewska

— Literatura jest drogą samopoznania. Tworzymy ją, kształtujemy, a jednocześnie literatura kształtuje nas. Gdy siada się nad białą kartką papieru, to człowiek zaczyna myśleć intensywniej, głębiej. Powstają postacie, krystalizują się zagadnienia, konstruują wątki — często jakby mimo woli, wbrew wiedzy potocznej, codziennej. I to jest ta siła sprawcza sztuki. Badanie wrażliwości moralnej. Wobec ludzi, wobec rzeczywistości, wobec siebie samego wreszcie. Moje postacie domyślają się siebie jakimi się nie widzą w życiu codziennym. Poprzez retrospekcje to, jakimi były, nakłada się na to, jakimi są. Rodzi się wiedza postaci o samej sobie, co skłania do wyciągnięcia wniosków jakim się powinno być. I mając już tę refleksję, można się zaakceptować, można też dążyć do przemiany wewnętrznej. To wszystko zależy od tego, jaki świat wartości człowiek uznaje. Dla jednych będzie to tylko domek lub samochód, dla innych opowiedzenie się za moralnymi kanonami według których chce się żyć, nawet za cenę cierpienia. Jest to rodzaj ostracyzmu moralnego wobec siebie, „cierpkie szczęście" — jak to czasem nazywam...

Problematyka moralno-etyczna, ciągła konieczność dokonywania przez człowieka wyboru wartości była zawsze jednym z najcenniejszych walorów przesłania, które czytelnikowi ofiarowuje swą twórczością **WANDA KARCZEWSKA**. A twórczość to bogata i różnorodna — tomiki wierszy, zbiory opowiadań, publicystyka, reportaże, recenzje i eseje teatralne, powieści.

W tym ostatnim gatunku literackim Karczewska ostatnio wypowiada się coraz częściej Nie dlatego by na te inne nie starczało czasu, choć trudno nim na pewno sprawiedliwie obdzielać twórczość i bardzo aktywna praca społeczna wiążąca się chociażby z wiceprezesurami w Oddziale ZLP i Stowarzyszeniu Środowisk Twórczych ale w wyniku dokonania przez pisarkę świadomego wyboru formy wypowiedzi pisarskiej, o którym Karczewska mówi:

W powieści najpełniej mogę pokazać wizję świata, która we mnie z czasem musiała przecież dojrzeć. To, co robię, widzę jako realizm psychologiczny. Z tym, oczywiście, że w zakres tego pojęcia wchodzi wiele innych czynników, jak środowisko, społeczeństwo, czas, historia. Jest to widzenie człowieka, świata interpretowane z wielu punktów. Złożone razem, ma nas zbliżyć do poznania prawdy o ludziach. Widzenie, które staram się, by było zawsze otwarte. By, jak w doświadczeniu naukowym, zawsze doświetlić niejasne, odkopać ukryte, ocieplić zamrożone...

„Mówić głośno i wprost"

Wojciech Pilarski

Aktor. Artysta, który jak żaden inny co wieczór zdaje egzamin przed publicznością. Ciągle na nowo konfrontujący swe umiejętności, swój talent Stający przed nami nie tylko z propozycją widzenia świata poprzez sztukę, ale i jako człowiek po prostu, co może być jego siłą, ale może być i słabością. Zawód, którego efekty pracy twórczej są jakże ulotne. Jakże często jedynym śladem jego wysiłku zdawkowe, pełne ogólników zdanie w recenzji, która może akurat nie wyszła krytykowi, lub powstała po tym jednym spektaklu, akurat mniej udanym. A przecież jeszcze trzeba pamiętać iż to, co oglądamy na scenie, jest zawsze rezultatem zespołowej pracy: aktora, reżysera, scenografa i niejednokrotnie nie można się obejść bez kompromisu dla osiągnięcia harmonii całości.

„Reżyserowanie pomaga aktorowi wzbogacać warsztat. Najważniejsze jest jednak to, że uczy go szacunku dla pracy reżysera (...) Reżyser często chciałby wszystkie role zinterpretować sam, a przecież tak nie można. Nie można odbierać aktorom tego, co jest ich właściwością, ich wkładem w kształt spektaklu."

Zacytowany tu dwugłos z wywiadu udzielonego przed dwoma laty naszej gazecie wypowiedział jeden człowiek, artysta, który doświadczył obydwu fachów scenicznych — **WOJCIECH PILARSKI** — znany nam z wielu wspaniałych ról, znany z reżyserii ważkich społecznie spektakli Artysta, który tak samo jak przez lata jest wierny scenie Teatru Nowego, tak i w swej twórczości pozostał wierny wartościom które chce dawać ze sceny widzom. Wartościom, które nurtują i współbrzmią ze sprawami istotnymi dla widzów Które nie są podawane w cieplutkim sztafażu niedomówienia, poklepywania widza po ramieniu, lub łaskotania jego, próżności. Artysta zdający sobie sprawę, iż dziś, gdy teatr ustępuje popularnością innym przekazom sztuki jak np. telewizja czy film), gdy trudniej dociera do skłaniającego się ku łatwiźnie widza — nie rezygnuje z twórczego inspirującego i budzącego refleksje przesłania Chce atakować widza prawdami często nie łatwymi, ale takimi, na które właśnie jest pora i czas by mówić o nich dobitnie i wprost.

Przeciwko tabu

Ryszard Stanisławski

Juror najpoważniejszych konkursów plastycznych na świecie. Organizator ogromnej ilości wystaw Wiceprzewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Sztuki Nowoczesnej Członek Rady d.s Plastyki i Rady d.s Ochrony Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki. **RYSZARD STANISŁAWSKI** — przed kilkoma dniami minęło 12 lat od czasu, gdy zaczął kierować łódzkim Muzeum Sztuki Wszystkich tych, którzy pochopnie głoszą opinię, iż „dziś muzea stają się cmentarzyskami dla dzieł sztuki", warto zaprosić choćby na „Niedziele w Muzeum" — doroczną impreza przy ul. Więckowskiego

— Oczywiście, funkcje muzeum ulegają zmianie. Jest to związane z przemianami, jakie dokonują się wraz z gwałtownym rozwojem cywilizacji. Dziś musimy znaleźć takie formy, by stały się one atrakcyjne, „konkurencyjne" dla wielu innych ofert składanych codziennie współczesnemu człowiekowi. W żadnym wypadku jednak nie można zaniedbywać takich podstawowych funkcji muzeuów, jak stwarzanie — przez gromadzenie zbiorów — możliwości kontaktu z prawdziwą sztuką, edukacje odbiorcy, prowadzenie badań naukowych itd. Nie rezygnując z tego wszystkiego, nie wolno dopuścić by muzeum stało się szacownym przybytkiem; musi być ono żywym organizmem.

Wydać by się mogło, iż dziś kultura, sztuka jest jedynie dodatkiem do ekonomii, polityki. Ale jeśli się bliżej przyjrzeć, to okaże się, że wiąże się ona niesłychanie ściśle nawet ze sprawami produkcji. Bo jeżeli na przykład mówimy ostatnio w Polsce tyle o jakości, to przecież nie jest obojętne dla tego, czy będziemy mieli w sklepach towary ładne, ciekawe, nowoczesne i jaki jest stan kultury ogólnej ludzi je wytwarzających. I tu kapitalnego znaczenia nabiera kontakt ze sztuką współczesną. Można jej nawet czasem nie rozumieć, ale przecież budzi imaginacje, pytania o sens powstania dzieła, inspiruje więc procesy w świadomości ludzkiej. Żyjemy dziś w świecie zunifikowanym i konformistycznym. A przecież człowiek dąży do podkreślenia swojego „ja", do niezatracenia indywidualności. I właśnie przez sztukę, przez uczestnictwo w kulturze możemy złagodzić ową sprzeczność, zaspokoić ludzkie dążenia i podołać temu, co niesie nam współczesne życie. Naszym obowiązkiem jest dokonywanie wyboru tych wartości, które są przydatne i interesujące, a następnie tworzenie sytuacji, w której sztuka nowoczesna nie będzie tabu, znajdzie się w zasięgu bezpośredniego kontaktu, a nie w świątyni otoczonej barierami nieprzystępności i niezrozumienia.

„Interesuje mnie krosno, a nie maszyna włókiennicza..."

Janusz Szosland

— Nauka nie powinna wyprzedzać przemysłu. U nas — tak jak w medycynie — każde udoskonalenie, każde odkrycie powinno być natychmiast wdrożone. Jest niebezpieczne stawianie pytania o ile my wyprzedzamy? Raczej warto by się zastanowić: na ile jesteśmy w stanie rozwiązywać palące potrzeby przemysłu? — skorygował niezbyt fortunne pytanie naukowiec, który od wielu lat swymi badaniami przyczynia się, iż te wspomniane przez niego problemy przemysłu stały się w wielu wypadkach już mniej „palące". Zastosowanie optymalizacji pracy krosna dzięki miernikom jego pomysłu, badania nad równomiernością napięć nitek w zespołach, wibracyjne dobijanie wątku, badania nad tkaniem bezczółenkowym — to tylko niektóre z prac, prof. dr hab **JANUSZA SZOSLANDA**, które sprawiły iż coraz szerzej, coraz efektywniej „sztuka inżynierska" wchodzi do przemysłu. Przemysłu jakże nam łodzianom bliskiego, a jakże równocześnie dziś już odbiegającego swą technologią od obiegowych o nim wyobrażeń Łacno się o tym można przekonać w Instytucie Mechanicznej Technologii Włókna kierowanym przez profesora. Bo czyż na przykład nie budzi zdziwienia laika fakt, iż stosując techniki tkackie J. Szosland wraz ze współpracownikami projektuje urządzenia elektroniczne przydatne w telewizji czy radiolokacji lub opracowuje dla budownictwa technologię wyśmienitych siatkobetonów? Ale nie tylko o technice można porozmawiać w gabinecie dyrektora instytutu.

— Fascynuje mnie polski język techniczny. Z prof. W. Śmiechem z UŁ pracuję nad porządkowaniem słownictwa języka technicznego włókiennictwa Staram się nie zgubić pięknych staropolskich słów. I zawsze powiem skromniej, a prościej i chyba ładniej, iż pracuję nad doskonaleniem krosna, a nie maszyny włókienniczej. Bo przecież w tym co uprawiam jest technika, ale i duży ładunek humanistyczny, i to nie tylko w dążeniu do estetyki wyrobu, który ma być efektem naszych badań, ale także w trosce aby produkt ten w jakikolwiek sposób nie był szkodliwy dla człowieka. A cóż się np. dzieje przy zdejmowaniu swetra z aniliny? Jaki jest wpływ tego na bioelektryczną równowagę w organizmie ludzkim? Przy pomocy lekarzy, biologów, włókiennik musi zastanawiać się i rozwiązywać te problemy w interesie nas wszystkich.

Możemy być pewni, iż prof. Szosland nie zapomina o nich w swych badaniach, bo jakże mogłoby być inaczej w wypadku naukowca, który z równym pietyzmem przechowuje dyplomy patentów, nagród za prace badawcze i społeczne, jak i skromny dyplomik przyznany mu przez studentów za zajęcie IV miejsca w biegu przełajowym, których doroczną tradycję zainaugurował przed laty, gdy był dziekanem Wydziału Włókienniczego.

„Nuty, to nie wszystko"

Zbigniew Szymonowicz

— Nuty, to jeszcze nie jest muzyka — osobiste doświadczenia kierownika Katedry Fortepianu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej doc ZBIGNIEWA SZYMONOWICZA gwarantują, iż jest właśnie ta osoba, która może nam powiedzieć co nieco o subtelnych relacjach zachodzących „na linii" kompozytor — wykonawca. Laureat Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F Chopina w 1949 roku. Wykonawca głośnych w sukcesy koncertów oraz recitali w kraju i za granicą Kompozytor utworów oklaskiwanych w polskich i zagranicznych salach koncertowych Juror najpoważniejszych konkursów pianistycznych. Od lat wreszcie pedagog kształcący młode pokolenia muzyków polskich. A więc..?

— Kompozytor daje pewne sugestie, wskazuje kierunek. Ale zapis, którym dysponujemy, jest ubogi. Nie można wszystkiego prawidłowo zapisać. Jak na przykład oddać specyficzny charakter mazurka czy poloneza? Jest więc pewna ogólna propozycja. Wykonawca musi ją odczytać po swojemu, oczywiście nie zmieniając intencji kompozytora. Zawsze jednak pozostanie coś nieuchwytnego, coś czego martwymi nutami nie da się oddać. Zresztą, a wiem to chociażby z własnych doświadczeń, wizja kompozytora też nie zawsze jest jednolita. Na tym przecież polega piękno muzyki, jej żywość. Dlatego też chyba nie przepadam za odtwarzaniem muzyki przez aparaturę techniczną. Raz coś zostanie nagrane i jest już utrwalone w niezmiennej formie po wieczne czasy. A przecież na żywo nie ma, nie może być dwóch jednakowych wykonań.

Dziś zasięg muzyki jest ogromny poprzez postęp techniki. Muzyka dociera właściwie wszędzie. Ale jest to inny rodzaj odbioru. I trudno popadać w wielki optymizm z powodu setek godzin emitowania muzyki przez radio, gdy równocześnie sala filharmonii świeci pustkami. Pozbawiając się osobistego kontaktu z wykonawcą, nie widząc jego sylwetki, nie przebywając w kręgu gdzie epatuje jego osobowość, jakże wiele tracimy z tego, co właśnie składa się na to nieuchwytne, jakże zubażamy przeżycie, które muzyka chce nam dać.

WYWIADY:

Jerzy Rąbol

ZDJĘCIA:

Andrzej Wach

„Wyżej stawiamy ludzi z krwi i kości niż bezkrwiste formuły absolutnych poglądów, z których wyłamuje się życie (...). Ponad wszystko cenimy człowieka i rozwój ludzkiej osobowości (...). Maksymum rozwoju ludzkiej osobowości oznacza maksymum rozwoju społecznej użyteczności (...). Czujemy na sobie obowiązek wytężonej pracy (...). Świat nie jest przytuliskiem dla starców. Z temi myślami przystępujemy do współpracy z całym szerokim, młodym społeczeństwem. W organizacjach samokształceniowych uczymy się, jak stawiać czoło trudnościom w nieprzewidzianych okolicznościach, pracujemy nad sobą, bo nowe czasy nowych wymagają ludzi".

Ucz się sam

Te słowa napisane 40 lat temu przez wybitnego socjologa Floriana Znanieckiego można by z powodzeniem odnieść do czasów współczesnych. Właśnie czy z powodzeniem? Idea samokształcenia, do której przez dziesiątki lat nawoływała polska myśl pedagogiczna i socjologiczna, której zwolennikami i propagatorami byli tacy pisarze, jak Adolf Dygasiński („Jak się uczyć i uczyć innych"), uczeni, jak Ludwik Krzywicki i Florian Znaniecki, zastąpiona została w dzisiejszych czasach idea dokształcania w formie zinstytucjonalizowanej. W epoce, w której wielkie umysły nawoływały do samokształcenia nie było Polski ludzi kształcących się. Nie było masowej oświaty. Zdobywanie wiedzy było przywilejem możnych, albo wybitnych i upartych — stąd może większe pole dla rozwoju kółek samokształceniowych, do pracy nad sobą. Ale czy bez niej istnieje w ogóle rozwój oświaty i kultury?

Wszystkie racjonalne pobudki przemawiają za tym, aby młody, ambitny człowiek zdawał egzamin na studia.

Ilu ludzi robi to po prostu dlatego, że gna ich ciekawość wiedzy?

Na uroczystości pomaturalnej w jednej ze szkół młody człowiek powiedział: „Proszę kolegów, wiedza, którą zdobyliśmy, musi nam wystarczyć na całe życie". Przejęzyczył się biedak, choćby dlatego, że będzie jeszcze studiował. A potem? Niewykluczone, że powtórzy kiedyś te słowa, nie czując już ich paradoksu.

Idea dokształcania się jest żywa, ponieważ nie tylko do abiturienta szkoły średniej, ale w ogóle do każdego człowieka przemawiają racjonalne argumenty za tym, aby zdobyć wykształcenie. Zdobyć dyplom. Dyplom pomaga w awansie, albo w umocnieniu dotychczasowej pozycji, stwarza poczucie bezpieczeństwa (może za parę lat bez tych dyplomów będą zwalniać?), umacnia także pozycję socjalną i towarzyską. Zaś idea samokształcenia raczej chyba upada.

Zdobywanie wiedzy sprzężone jest z naszymi interesami, rzadziej z pasją. Samokształcenie odbywa się w sposób masowy, samoistny i niezauważalny przy pomocy telewizji. Nie lekceważę tego źródła wiedzy, które ma jednak dwa poważne minusy. Po pierwsze: daje człowiekowi informacje bez możliwości wyboru uwzględniającego chęci i przygotowanie, po drugie — powoduje zmęczenie ich nadmiarem i w ten sposób nie tylko zniechęca do pogłębiania własnych zainteresowań, ale wręcz utrudnia ich odnalezienie.

Czytuję pamiętniki współczesnych, coraz mniej w nich lektur, coraz więcej anegdotek. Czytuję również pamiętniki pozostawione przez poprzednie generacje; przez pokolenia ukształtowane pod wpływem lektur. Już z listy książek, cytowanych przez autorów, można się zorientować kim byli, jakim hołdowali poglądom politycznym i społecznym, kto ich uczył, komu ufali. Widoczny jest rodowód ich myśli, ciągłość kultury. Wśród współczesnych gdzieś to się urywa, kulturę myślenia zastępuje przeżuwanie życia.

To bardzo dobrze, że istnieje masowa oświata, że ludzie kształcą się nawet tylko po to, by zdobyć dyplom, nieraz nawet za cenę wyrzeczeń, poświęceń. Ta wiedza zdobywana od strony do strony jest jednak mało pojemna. Służy tylko pragmatyce, konkretnym działaniom, zaprogramowanym przez innych. Może przez tych, którzy są zaprogramowani przez jeszcze innych, a może przez tych, którzy coś w życiu przemyśleli.

„Nowe czasy nowych wymagają ludzi" — Znaniecki pisze to jak gdyby do dzisiejszej gazety. Jeśli to, co pisze, jest prawdą, nie wyobrażam sobie, aby samokształcenie nie było ważne; jest niezbędne.

Przede wszystkim dlatego, że człowiek żadnej książki nie rozumie tak dobrze, jak tej, po którą sięgnął z własnej chęci. Żadnej wiedzy nie przyswaja tak szybko, jak tej, która stanowi jego wewnętrzną potrzebę. Co najmniej połowa wiadomości przekazywanych w każdej szkole, na każdym uniwersytecie, jest bezużyteczna, bo szybko zapominana. Takie są zawsze losy nauki programowanej. Z tego też powodu młodzież jest niezadowolona zarówno ze szkół niższych, średnich, jak i wyższych. Prawdziwa wiedza: przyswojona, zapamiętana, przeżyta — to tylko ta, którą zdobywamy sami. Każda szkoła, średnia lub wyższa nadaje tylko kierunek kształcenia, ale człowiek uczy się sam. Jeśli tego nie robi, to choćby zdał na piątki 50 egzaminów, to i tak oznacza to, że ani jednej chwili nie poświęcił w swoim życiu na naukę.

A. J.

Biało-czerwona nad szóstym kontynentem

26 lutego 1977 r. o godzinie 0.00 GMT po raz pierwszy nadała sygnał wywoławczy radiostacja 3ZL30 i 3ZL34, pracująca na częstotliwościach 7514 i 8054 KHZ. „Nasza pozycja — 58 st. 28,7 długości zachodniej i 62 st. 10 szerokości południowej" — rozległo się w eterze. W ten sposób rozpoczęła działalność stacja antarktyczna im. Henryka Arctowskiego Polskiej Akademii Nauk, założona w archipelagu Południowych Szetlandów na wyspie King George.

Założenie polskiej stacji naukowej na Antarktydzie daje początek systematycznym badaniom tego rejonu globu przez polskich uczonych. Tym samym Polska — będąca jednym z 13 sygnatariuszy międzynarodowego układu w sprawie Antarktydy — potwierdziła swą obecność na szóstym kontynencie i weszła w skład „Klubu Londyńskiego" państw, gwarantujących ochronę antarktycznego środowiska i wykorzystanie tej części świata dla celów pokojowych.

Warto przypomnieć, że kraj nasz ma dawne tradycje badań Antarktydy. Polak — Henryk Arctowski był kierownikiem naukowym antarktycznej belgijskiej wyprawy na statku „Belgica" w końcu XIX w. Wiele badań glacjologicznych i ekologicznych przeprowadzili polscy uczeni w ostatnich latach wspólnie z kolegami radzieckimi i amerykańskimi.

W początkach 1977 r. do Zatoki Admiralicji na King George dotarły polskie statki m/s „Zabrze" i m/t „Dalmor". 1 lutego na miejscu budowy stacji Arctowskiego podniesiono biało-czerwoną flagę; tydzień później stanął pierwszy budynek — centrum radiowo-meteorologiczne.

Zimę w stacji Arctowskiego spędziła już pierwsza 19-osobowa ekipa. Prowadzono badania z zakresu biologii, oceanologii, meteorologii, klimatologii, glacjologii, geologii, geofizyki. Ostatnio do King George dotarła kolejna wyprawa, która zmieni zimującą załogę, zajmie się rozbudową stacji i prowadzić będzie prace badawcze podczas antarktycznego lata.

Stacja im. H. Arctowskiego będzie jednym z większych obiektów naukowo-badawczych na szóstym kontynencie. Składać się będzie — po ukończeniu budowy — z budynku mieszkalnego, centrum radiowo-meteorologicznego, laboratorium hydrobiologicznego i ichtiologicznego oraz zaplecza technicznego — m. in. własnej siłowni. Stacja wyposażona jest w systemy łączności radiowej i dalekopisowej; wszystkie obiekty są ogrzewane i zelektryfikowane; buduje się sieć wodociągową.

Chłodny, ale dynamiczny

O tej inwestycji mówiło się nieczęsto. Obiekt wyrastał spokojnie, jakby w cieniu przytłaczających go wielkich łódzkich „sztandarowych" inwestycji. Długo wprawdzie zabiegano o wpisanie go na kolejne listy, decydujące o rozpoczęciu budowy przez załogę Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 — i wreszcie to się stało. Co ważniejsze budowy nie przerwano, mimo nie sprzyjającego okresu dla nowych, mniejszych inwestycji. Chodzi tu o gmach Centralnego Laboratorium Chłodnictwa — wciśniętego pomiędzy drukarnię prasy na Widzewie, a starą maleńką chłodnię.

Dyrektor laboratorium doc. dr. hab. M. Urbaniak twierdzi, że dobrze się stało, że wcześniej zabrakło mocy na ten obiekt, bo — tłumaczy — nic się szybciej nie starzeje, aniżeli urządzenia chłodnicze. Krzyk mody w tej dziedzinie sprzed pięciu lat jest już dziś bardzo w stylu retro. A urządzenia to kosztowne i nie wszystkie produkowane w kraju.

Nie tak dawno zrozumiano na szerokim świecie, a także i u nas, że zamrażanie produktów jest nie tylko najtańszym, ale i najzdrowszym sposobem przechowalnictwa w przemyśle spożywczym. A na palcach jednej ręki można policzyć lata, które zapoczątkowały proces przechodzenia z chłodnictwa składowego (a więc tylko magazynowania gotowych już produktów owoców, warzyw, mięsa itp.) do przemysłu chłodniczego. Chodzi tutaj o rozwinięcie produkcji, która zamrożona trafia do nas potem w postaci półfabrykatów, ewentualnie już gotowych wyrobów (paszteciki, pierogi, kluski, nie mówiąc o lodach, deserach itd.).

Przyjęte przez nasz przemysł chłodniczy kierunki produkcji mrożonej żywności odpowiadają tendencjom jakie się obserwuje w wysoko uprzemysłowionych krajach zachodniej Europy. W Polsce, w roku 1975 spożycie mrożonej żywności osiągnęło 2,7 kg na mieszkańca. Plany zakładają w roku 1980 — 4,38 kg, by osiągnąć w 1990 r. ponad 8 kg. Osiągnięcie tego poziomu uzależnione jest od rozwoju chłodnictwa, jako przemysłu ale także i całego łańcucha chłodniczego w handlu detalicznym i gastronomii.

O ile przemysł wywiązuje się ze swoich zadań coraz lepiej, szczycąc się — zupełnie słusznie — niemałymi osiągnięciami ilościowymi i jakościowymi, o tyle prawdziwe waskie gardło stanowi handel i gastronomia — nie przygotowane do dystrybucji tak delikatnych produktów, jak mrożona żywność. Co jednak da Łodzi i Polsce ta nowa skromna inwestycja: Centralne Laboratorium Chłodnictwa?

Jest to placówka naukowa z wszystkimi zadaniami wynikającymi z tego statusu — z pracowniami prowadzącymi badania przeróżnego typu, z bogatą biblioteką. Zajmuje się nawet opiniowaniem lokalizacji nowych zakładów chłodniczych w kraju, organizacja baz surowcowych, a z drugiej strony także badaniem jakości wyrobów. Jest to więc placówka naukowa ściśle związana z życiem. Dzięki nowej inwestycji naukowcy otrzymali wreszcie przyzwoite warunki pracy.

Najważniejszy jednak obiekt — już na ukończeniu — przypomina raczej fabrykę. I będzie to rzeczywiście fabryka, ale o specyficznym profilu: nie ilość tu zadecyduje, ale jakość. Powstanie zatem fabryka kierowana przez naukowców. Skrzyżowanie nowoczesnej kuchni z przemysłem. Jak wiadomo, każdy naród ma swoje kulinarne, smakowe tradycje, a receptur na potrawy nie patentuje się i ich się nie kupi. Można podejrzeć, podpatrzeć odgadnąć, albo trzeba je opracować u siebie i do nich dopasować technologię i technikę.

Mamy wprawdzie już niemały asortyment mrożonej żywności na rynku, wiele produktów idzie na eksport, ale pozostało jeszcze niemało do zrobienia — wiele receptur do przygotowania. Podobno pomysłów typu co zamrozić — nigdy nie zabraknie. Nie znamy jeszcze np. mrożonych sosów. Do tej pory, chcąc wprowadzić jakąś nową potrawę do produkcji, trzeba było w którymś z wielkich zakładów chłodniczych przerwać pracę całej linii produkcyjnej, aby dokonać prób. Ekonomicznie było to na pewno nieopłacalne, zwłaszcza w świetle obowiązujących zakłady przepisów, planów itp. Obecnie czynność tę przejmie Centralne Laboratorium Chłodnictwa w Łodzi.

Posiadać będzie — to już kwestia tygodni — cały obiekt, gdzie powstaną receptury nowych potraw — od mącznych, ziemniaczanych, mięsnych, poprzez sosy, aż do nowych deserów. Mała produkcja — 800 ton rocznie — niewielka załoga. Czas na twórcze myślenie. Inaczej mówiąc nasze Centralne Laboratorium Chłodnictwa dyktować będzie przepisy — nowe, oczywiście — wszystkim zakładom przemysłu chłodniczego w kraju. Łącznie z opracowaną szczegółowo technologią i propozycjami technicznymi.

Jest to krok naprzód nie tylko w urozmaiceniu naszego codziennego menu, ale częściowo przynajmniej w rozwiązywaniu problemu żywnościowego. „Zdeglomerowane" przed laty z Warszawy, Centralne Laboratorium Chłodnictwa znalazło w Łodzi warunki pełnego rozwoju.

AP

Prawo i życie

W Polskę jedziemy, drodzy panowie...

8 czerwca 1977 roku dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żyrardowie — Andrzej G., księgowa tegoż ośrodka — Hanna M., kierownik miejscowego Zespołu Usług Projektowych — Tadeusz S. oraz kierownik Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego w Żyrardowie — Stanisław O. dokonywali odbioru robót wykonanych dla ośrodka. Prace powierzono właścicielowi Zakładu Remontowo-Budowlanego w Mszczonowie — Marianowi K. Kosztorys opiewał na około 150 tys. zł.

Odbiór trwał od rana do południa. O godz. 12.30, a może nieco później, Andrzej G. zaproponował wyjazd do Wiskitek. Pojechano tam samochodem właściciela zakładu remontowo-budowlanego, a celem „wycieczki" była restauracja „Pod Grzybkiem". Widocznie panowie uznali, że pomyślny odbiór inwestycji wart jest tradycyjnego, chociaż niewłaściwego zakończenia. W restauracji trzej reprezentanci wymienionych wyżej instytucji wypili do posiłku litr wódki. Rachunek w zasadzie został uregulowany przez Mariana K. — właściciela zakładu remontowo-budowlanego. W małej części partycypował Andrzej G.

Była już godzina 15, kiedy właściciel zakładu i samochodu odwiózł swoich pasażerów i zleceniodawców do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Żyrardowie. Pozostał tam Stanisław O., któremu wyraźnie zaszkodził spożyty alkohol. Towarzyszący mu panowie uznali konieczność kontynuowania rozrywek. Pojechano więc znowu samochodem Mariana K. do miejsca jego zamieszkania, czyli do Mszczonowa. Do współudziału w kontynuowaniu popołudniowych biesiad zaproszono pracownicę ośrodka, Teresę S. Pojechali do restauracji w Mszczonowie i tam przebywali do wieczora, spożywając znowu litr wódki. Rachunek uregulował w całości Marian K., po czym wezwał swojego syna, żeby odwiózł gości do Żyrardowa, a sam udał się do domu.

Odwiezieni panowie (i pani) nie mieli ochoty pozostać w domach. Do mieszkania pana Andrzeja G. przybyły panie: Teresa S., jej koleżanka Hanna M. i Tadeusz S. Wypili tam trochę wódki. Późnym wieczorem, bo ok. godz. 21, koleżanki znalazły się przed domem Teresy S. Zastały tam Tadeusza S., który siedział za kierownicą swego „Volkswagena". Zaprosił panie do kontynuowania zabawy w Grodzisku. Pojechali we trójkę do tamtejszej restauracji. Bawili się do godz. 23.

Po całodziennym i wieczornym „trudzie" kierowca bez skrupułów siadł za kierownicą niesprawnego zresztą pojazdu. W Chyliczkach doszło do tragedii. Tadeusz S. prowadził pojazd z niesprawnym sygnałem dźwiękowym i niesprawnymi światłami. Rozwinął nadmierną i niebezpieczną szybkość, nie obserwował należycie trasy jazdy, a przede wszystkim prowadził samochód w stanie nietrzeźwości.

Przed samochodem pojawił się rowerzysta, jadący w tym samym kierunku. Pijany kierowca najechał na niego. Marian J. doznał śmiertelnych obrażeń. Zgon nastąpił w następstwie zmiażdżenia rdzenia kręgosłupa. Jedna z pasażerek samochodu doznała także poważnych obrażeń.

Kierowca nie starał się sprawdzić skutków tragicznego zdarzenia. Nie zawiadomił milicji. Odjechał z miejsca wypadku.

Został aresztowany. W śledztwie bronił się kłamliwymi wyjaśnieniami, a m.in. faktem oślepienia go przez samochód nadjeżdżający z przeciwka. Mówił też, że wódkę podano mu po wypadku. Sprostował później kłamliwe wyjaśnienia, które nie mogły się ostać ocenie oczywistych faktów. Prokuratura Rejonowa w Żyrardowie wystosowała do dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego wystąpienie, informujące o wniesieniu do miejscowego sądu aktu oskarżenia przeciwko słuchaczowi I roku, Tadeuszowi S., 32-letniemu mieszkańcowi Żyrardowa. Przedstawiono dziekanowi treść oskarżenia i fakt zastosowania aresztu.

Sąd Rejonowy w Żyrardowie skazał Tadeusza S. na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i orzekł zakaz prowadzenia pojazdów na okres 7 lat. Oskarżyciel publiczny zanotował na marginesie swej dokumentacji: „Wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze pozbawienia wolności z uwagi na bardzo negatywną postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa uważam za niesłuszny".

• • •

Nie będę oceniać wyroku. Fakty skłaniają do przyznania racji prokuratorowi, aczkolwiek w polityce karnej coraz częściej mówi się o słabej skuteczności prewencyjnej — także w odniesieniu do ogółu — ostrych sankcji karnych, mierzonych latami pozbawienia wolności. Tadeusz S., przedkładając alkohol nad swoje stanowisko i korzystnie rysującą się przyszłość, przekreślił swoje szanse na długi czas. Cała sprawa dotyczy jednak nie tylko jego.

Prokuratura Rejonowa w Żyrardowie przesłała do prezydenta miasta wystąpienie, w którym przedstawiła fakty i zdarzenia mające miejsce 8 czerwca 1977 roku. Zakończenie treści wystąpienia należy przytoczyć w całości: **„Pomijając zagadnienia natury moralno-etycznej (za posiłki i alkohol płacił w zasadzie prywatny rzemieślnik zainteresowany tak korzystnym odbiorem robót na terenie ośrodka, jak i wynagrodzeniem za te roboty), stwierdzić należy, że poza Marianem K. pozostałe osoby, podległe prezydentowi — spożywały alkohol w czasie godzin pracy. Postępowanie powyższe naruszyło treść przepisów Uchwały Nr 117 Rady Ministrów z 5 maja 1972 r. w sprawie ZAOSTRZENIA WALKI Z PIJAŃSTWEM i ALKOHOLIZMEM".** (Prokuratura prosiła prezydenta o wyciągnięcie z powyższych ustaleń odpowiednich wniosków i poinformowanie o jego stanowisku.) (Podkreśl. — Z. T.).

• • •

Podkreślone przez prokuratora aspekty moralne tej sprawy, wypunktowane w wystąpieniach, mają odniesienie o szerszym zasięgu. Postępowanie osób zajmujących dość poważne funkcje w mieście, zachwiało ich pozycjami w skuteczny sposób.

Na podstawie wielu wypadków, które później analizowane są szczegółowo w dochodzeniach i śledztwach prokuratorskich, **mam śmiałość twierdzić, że wiele osób na różnych funkcjach żywi przekonanie, że pijaństwo jest im funkcyjnie dozwolone.** To prawda — czas „bankietów" w miejscu pracy dekretowo został wyeliminowany z życia urzędowego, ale przecież są miejsca należące do „neutralnych". I wtedy obawy i skrupuły ulegają wyciszeniu.

Urzędnicy z Żyrardowa nie mieli żadnych obaw ani skrupułów w przeciwieństwie do właściciela prywatnego zakładu, który szanował swoją pozycję i wiedział, kiedy wycofać się z „imprezy". Zapłacił ich rachunki za spożyty alkohol — czego nikt z nich nie odczuł jako pogardy. Owe zapłacone rachunki są elementem rozliczeń, które następują zgodnie z prokuratorskimi — ustawowo obowiązującymi wystąpieniami.

ZOFIA TARNOWSKA

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

DZIŚ 17 BM.

Spotkania kandydatów na radnych z wyborcami

Dziś, 17 bm. odbędą się kolejne spotkania kandydatów na radnych do rad narodowych stopnia podstawowego z wyborcami. Podajemy kalendarzyk tych spotkań, zachęcając równocześnie do wzięcia w nich udziału.

POLESIE — godz. 18 (ul. Dzierżyńskiego 32).
ŚRÓDMIEŚCIE — godz. 13.30 w Domu Kultury „Lodex" (ul. Buczka 17/19), godz. 13.15 (al. Kościuszki 23/25), godz. 15.30 w „Textilimpexie" (ul. Tragutta 25).
WIDZEW — godz. 18 (ul. Nieciarnia 1/3), godz. 17 (ul. Krokusowa 15/17).
PABIANICE — godz. 13.15 (ul. Młynarska 14), godz. 17 (ul. Młynarska 14), godz. 17 (ul. Ostatnia 15).
GŁOWNO — godz. 16, SP nr 2 (ul. PKWN 33).
ALEKSANDRÓW — godz. 14 w ZPP „Sandra" (ul. Piotrkowska 6).
DOBRA — godz. 17 — w szkole.
ANDRESPOL — godz. 16 w świetlicy ŁPCB.
PAŁCZEW — godz. 10 w szkole.
STEFANÓW — godz. 17 w sali OSP.
WIĄCZYŃ — godz. 16 — w szkole.
MILESZKI — godz. 16 w szkole.
PLICHTÓW — godz. 16 w szkole.
LIPINY — godz. 16 w szkole.
KALINO — godz. 16 w klubie „Ruchu".
ALEKSANDRÓW — godz. 17 SP nr 4 (al. Wyzwolenia 3). (m)

Święto nie tylko tej biblioteki

11 października 1917 r. w skromniutkim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 150 otwarta została pierwsza łódzka biblioteka publiczna w Łodzi. Obecnie w pięknie rozbudowanym gmachu przy ul. Gdańskiej 102 obchodzi ona 60-lecie swojej pożytecznej działalności — a jubileusz ten będzie nie tylko jej świętem, lecz również całej kulturalnej Łodzi. Albowiem Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego, stosując najrozmaitsze formy pracy, walnie przyczyniała się i przyczynia do zdynamizowania życia oświatowego, naukowego i kulturalnego naszego miasta.

Program jubileuszu, który święcić będziemy 23 i 24 bm. jest bogaty. W pierwszym dniu, o godz. 11.30 referat wygłosi zasłużony dyrektor tej placówki mgr **Roman Kaczmarek**, po czym przewidziane jest wystąpienie przewodniczącego Komitetu Honorowego I sekretarza KŁ PZPR, przewodniczącego RN m. Łodzi — **Bolesława Koperskiego** oraz wręczenie odznaczeń i wyróżnień. W dniu tym otwarta zostanie również wystawa pt. „Z dziejów naszej Książnicy".

24 bm. o godz. 10 początek seminarium pt. „Miejska Biblioteka Publiczna i bibliotekarstwo publiczne w Łodzi w latach 1917—1977" — (referaty, komunikaty, dyskusja) oraz otwarcie wystawy „Ofiarodawcy Miejskiej Biblioteki Publicznej".

Taki jest oficjalny program jubileuszu 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Waryńskiego. Chodzi jednak o to, ażeby rocznica owa znalazła pełny rezonans również i w mieście, albowiem jest to święto całej kulturalnej Łodzi.

M.J.

„Łódzkie Zakopane" otwarte

Nie sprzyjała wczoraj aura narciarzom, niemniej jednak, przy pięknej, słonecznej pogodzie, liczni miłośnicy sportów zimowych z Łodzi i Zgierza, zgromadzili się w Malince, na uroczystości otwarcia ośrodka sportów zimowych. Gospodarzem ośrodka jest WOSiR, który uruchomił tam już dwa wyciągi narciarskie, dwa lodowiska, wytyczył cztery trasy zjazdowe oraz jedną saneczkową. Czynna jest już także w Malince wypożyczalnia sprzętu sportowego i szatnia. Wszystkie te urządzenia przygotowane już są do obsługi miłośników „białego szaleństwa" z Łodzi i Zgierza. Potrzebny jest tylko jeszcze śnieg...

Wczoraj m. in. WOSiR podpisał specjalne porozumienie z PTT-K, o współpracy. Będzie ona polegała na tym, że przez cały sezon zimowy, członkowie Straży Narciarskiej PTT-K czuwać będą nad bezpieczeństwem korzystających z ośrodka oraz udzielać porad i wskazówek początkującym.

Nasze postulaty odnośnie uruchomienia bezpośredniej komunikacji Łódź — Malinka, kierowane w stronę MPK, zostały częściowo uwzględnione. W dniach, kiedy dopiszą warunki śniegowe i w Malince odbywać się będą imprezy narciarskie, MPK zapewni bezpośrednią „białą linię" dla łodzian.

Wydaje nam się jednak, że w jak najszybszym czasie należy także rozwiązać sprawę gastronomicznego zaopatrzenia ośrodka. Kuchnia polowa, czy nawet ruchomy bufet, to trochę za mało...

(kas)

„Kaskada" otrzymała „Srebrną Patelnię"

W zeszłym roku w konkursie „Srebrna Patelnia" uczestniczyło 850 placówek gastronomicznych. Do finału zakwalifikowano 102 zakłady z całej Polski. **Decyzją jury, jedną z laureatek została łódzka restauracja „Kaskada".**

Wczoraj w „Kaskadzie" odbyła się uroczystość wręczenia 22 „Srebrnych Patelni" zeszłorocznym laureatom. Przyznano również 15 dyplomów.

W „Kaskadzie" można też było obejrzeć najstarsze książki kucharskie, eksponowane na wystawie, zorganizowanej przez łódzką dyrekcję WSS Społem — Oddział Gastronomii.

(J. kr.)

Badania w Poradni Dermatologicznej — to osobista korzyść i społeczny obowiązek

Kto sięgnie po najwyższe laury?

Miejmy nadzieję (nie zapeszając przy tym sprawy), że zrobi to ktoś z czwórki łodzian — finalistów wojewódzkich eliminacji wspomnianej wyżej olimpiady. Eliminacje te — zorganizowane przez ZŁ TPP-R i Kuratorium Oświaty i Wychowania — zakończyły się wczoraj ustnym „bojem" najlepszych rusycystów z dwu ostatnich klas szkół średnich Łodzi i województwa. Odbywały się one w gmachu popularnej łódzkiej „Trójki", a uczestniczyło w nich 60 uczniów, którzy spisali się najlepiej na eliminacjach szkolnych i międzyszkolnych. Po egzaminie pisemnym, na który złożył się m. in. specjalny sprawdzian testowy, do egzaminu ustnego dopuszczono 30 osób — w tym 25 ze szkół z normalnym, a 5 — z poszerzonym programem nauczania języka rosyjskiego.

Jury pod przewodnictwem doc. dr hab. **Kazimierza Bajora**, dyr. Instytutu Filologii Rosyjskiej UŁ, uznało za zwycięzców eliminacji wojewódzkich następujących uczniów: **Tadeusza Dąbrowskiego z III LO (ucznia mgr Nadziei Borowskiej), Krzysztofa Janaszkiewicza z Zespołu Szkół Energetycznych nr 1 (ucznia mgr Liliany Zapaśnik), Bożenę Wysocką z XV LO (uczennicę mgr Sabiny Kocznow), Violettę Warzbińską z XIII LO (uczennicę mgr Barbary Tomczyk).**

Wymieniona wyżej czwórka zwycięzców reprezentować będzie woj łódzkie podczas finału IX Olimpiady, jaki odbędzie się w lutym br. w Warszawie. Przedtem jednak nasi wojewódzcy laureaci pojadą szlifować olimpijską formę na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Ursusie, zorganizowanym dla najlepszych rusycystów ze szkół średnich przez ZG TPP-R i Komitet Główny Olimpiady.

(SI)

• • •

W Łodzi odbyły się również finały wojewódzkie XIX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, przebiegającej pod hasłem: „Socjalizm przeobraża świat". W gmachu I LO przy ul. Więckowskiego 41 spotkało się 117 uczniów z liceów i techników oraz 97 ze szkół zasadniczych.

A oto zwycięzcy eliminacji wojewódzkich: wśród uczniów liceów i techników — I miejsce zdobyła **Wiesława Kostrzewa** (XV LO), II — **Marek Stangreciak** (Zespół Szkół Ekonomicznych nr 3) oraz **Lidia Jóźwiak** (XV LO), zaś III — **Krzysztof Kamiński** (XXVI LO).

Wśród uczniów szkół zasadniczych — I miejsce zajął **Jan Ropenga** (Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Pabianicach), II — **Przemysław Żbik**, III — **Sławomir Antoniewicz** (obaj z Zespołu Szkół Mechanicznych w Łodzi).

Zwycięzcy wojewódzkiej olimpiady będą reprezentować Łódź i województwo miejskie łódzkie w czasie finałów ogólnopolskich.

Warto tu podkreślić, że w finałach wojewódzkich od 10 już lat punktowane miejsca zajmują uczniowie XV LO w Łodzi, przygotowywani do olimpiady przez nauczyciela historii — **Stanisława Zagórnego.**

(J. kr.)

Dzisiejszy dyżur poselski

Dziś we wtorek **w godz. 10—13** w Zespole Poselskim Miasta Łodzi (ul. Piotrkowska 104) dyżur pełni poseł **Kazimiera Grzegorczyk.**

„Mamy nowych przyjaciół..."

Młodzież Zespołu Szkół Papierniczo-Poligraficznych w Łodzi — placówki, która obchodziła niedawno swoje 30-lecie — ma już na swoim koncie wiele ciekawych akcji i imprez. Do tego specjalnego, noworocznego spotkania przykładano tu jednak szczególną wagę. Najpierw wziął się do pracy samorząd szkolny, na którego apel odpowiedziała z dużą ochotą brać uczniowska, organizując zbiórkę zabawek, gier i książek, które postanowili wręczyć swoim gościom — **mieszkańcom Domu Dziecka z ul. Giewont 28.** Ponadto każdy maluch otrzymał paczkę ze słodyczami, które zostały zakupione za fundusze wygospodarowane przez sklepik uczniowski. Czas spędzony wspólnie przy herbatce i ciastkach umilały występy szkolnego zespołu recytatorskiego i muzycznego, harcerze zorganizowali rozmaite gry i konkursy zręcznościowe, a w konkursie na najładniejszy rysunek przydały się bardzo kredki nadesłane przez Pruszkowskie Zakłady Papiernicze. Warsztaty szkolne wykonały także specjalne notesiki, wręczone potem kolegom z ul. Giewont oraz reprodukcje obrazów, które ozdobią pokoje w ich domu.

Mamy teraz nowych przyjaciół — mówią uczniowie z ZSPP. — Przypadli nam bardzo do serca, a w trakcie następnych spotkań udowodnimy, że i my także damy się lubić...

(Sl)

Z WOKANDY KOLEGIUM

◇ Nie chce się leczyć
◇ Nietrzeźwy motocyklista

50-letni Feliks Bartosik, zam. przy ul. Norwida 8, zapłaci 2 tys. zł grzywny za to, że uchyla się od leczenia przeciwalkoholowego. Taką karę wymierzyło mu Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Polesie. W razie nieściągalności, grzywna zostanie zamieniona na 20 dni aresztu. Orzeczenie o skierowaniu F. Bartosika na leczenie przeciwalkoholowe wydała w lipcu ub. roku Komisja Społeczno-Lekarska Łódź-Górna. Pacjent jednak nie zastosował się do postanowienia komisji i dlatego odpowiadał przed kolegium.

• • •

Cztery tysiące zł grzywny wymierzono 22-letniemu Janowi Szymczakowi, zam. w Konstantynowie przy pl. Wolności 10, obwinionemu o to, że 12 września ub. roku o godz. 1.30 prowadził w Łodzi na ul. A. Struga motocykl „WSK" będąc w stanie nietrzeźwym. Funkcjonariusz MO, który go zatrzymał podał fałszywe dane personalne.

Kolegium orzekło również zakaz prowadzenia przez J. Szymczaka pojazdów mechanicznych przez okres dwóch lat.

(kt)

W kilku zdaniach

▲ **„Piosenka" partyzancka"** — impreza ta odbędzie się dziś o godz. 18 w SDK „Lutnia" ul. Łanowa 14.

▲ **Stowarzyszenie Dom Środowisk Twórczych** w Łodzi informuje, że termin spotkania z muzyką stereofoniczną, które miało odbyć się dziś, został przesunięty na dzień 24 stycznia br. godzina 18 w sali „DST" (al. Kościuszki 33).

▲ **Zakładowa Orkiestra Dęta ŁZPB im. Obrońców Pokoju** zaprasza w swoje szeregi uzdolnioną muzycznie młodzież oraz dorosłych. Członkom orkiestry zapewniamy naukę gry na instrumentach od podstaw (klarnet, saksofon, trąbka, puzon, alt, tenor, bas) oraz możliwość wypożyczenia instrumentów do ćwiczeń w domu. Zajęcia odbywają się w ZDK (ul. Przędzalniana 68) tel. 673-15 w środy i piątki w godz. 15—16.

W NASZYM REFLEKTORZE

ZAGADKOWA CENA

Małe, czerwone krzesełeczko, wystawione na sprzedaż w podziemiach „Domusu" przyciągało oko kupującego. Warto za nie dać 102 zł (taka bowiem cena wypisana była na metce). Kiedy jednak chętny udał się do sprzedawczyni, a miało to miejsce 14 bm., ta szybko skreśliła długopisem tę cenę i napisała... 200 zł.

— Czy może pani dowolnie zmieniać ceny na sprzedawanych meblach? — padło ze zrozumiałym zdziwieniem pytanie kupującego.

— Tak, bo na fakturze mam taką cenę i tyle ono kosztuje.

— A może na fakturze jest pomyłka, a na metce napisano prawidłową cenę?

— Chyba nie...

Dalszej części dialogu przytaczać nie będziemy. Wydaje nam się, że sprzedawców winny obowiązywać ceny umieszczone na metkach, a do ich zmian upoważnieni są przecież odpowiedni rzeczoznawcy i organy Państwowej Komisji Cen. Wprowadzenie hałaganu z wycena mebli (jednocześnie byliśmy świadkami podobnych historii z innymi sprzedawanymi tam rzeczami) wzbudza zrozumiałe podejrzenie co do rzetelności dokonywanych w tej placówce transakcji. Bo czy ktokolwiek w jakiś rozsądny sposób może udowodnić, kto tu został „nabity w butelkę" — klient czy przedsiębiorstwo. Tak czy inaczej hałagan w „Domusie" nie świadczy najlepiej o działalności tej największej w naszym mieście placówki sprzedaży mebli.

R.

ZGŁOSIĆ I CZEKAĆ, TYLKO JAK DŁUGO?

Telefon o nr 412-76 służy starszej, schorowanej kobiecie, dla której jest to jedyna droga wezwania pomocy lekarskiej. Cóż, kiedy w grudniu ubiegłego roku telefon się zepsuł. Natychmiast zresztą córka naszej Czytelniczki zgłosiła uszkodzenie pod nr 485-85, gdzie je przyjęto i kazano czekać. Miało to miejsce 28 grudnia. Jak do tej pory telefon jest nieczynny, a wszelkie monity pozostają bez echa. Ponawiano je zresztą czterokrotnie.

Wydaje nam się, że w tego typu szczególnych przypadkach interwencja odpowiedniego Urzędu Telekomunikacyjnego winna być natychmiastowa, czego zresztą oczekujemy.

R.

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Stale apelujemy o oszczędzanie energii elektrycznej, który to zresztą problem rozumie ogromna większość społeczeństwa. Dlatego też dziwi naszych Czytelników fakt że w tej sytuacji energetycznej od kilku dni na ul. Wróblewskiego między al. Politechniki i al. Włókniarzy przez całą dobę „na okrągło" świecą się lampy uliczne.

Przypominamy więc odpowiedzialnym pracownikom Zakładu Energetycznego Łódź — Miasto, że energię elektryczną należy oszczędzać i obowiązuje to bezwzględnie wszystkich.

R.

W NASZYM REFLEKTORZE
„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 90 103 Łódź tel 337 1; i 341 10 w godzinach 10—12
Piszcie do nas a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 661-11,	795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-35,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Człowiek z la Manchy"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwejk" (od lat 16)
NOWY — godz. 19.15 „Mądremu biada"
MAŁA SALA — godz. 20 „Emigranci"
JARACZA — godz. 16 „Placówka", godz. 19.30 „Adam i Ewa" 7.15 — godz. 19.15 „Pepsie"
MUZYCZNY — godz. 19 „Lili chce śpiewać"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Poproście Rzepa by się nie czepiał"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 15) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12—19
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 12—18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 15—18

• • •

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny
ZOO — czynne godz. 9—15 (kasa do 14)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—15
LUNAPARK — nieczynny
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 9) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Czas życia, czas miłości" radz. od lat 12, godz. 12.15, 14.30, „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 10, 17, 19.30
POLONIA — „Zabity na śmierć" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Zaułek dziewic" meksyk. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, godz. 19.30 (seans zamknięty)
WŁÓKNIARZ — „Nieme kino" USA od lat 15, godz. 10, 12, 18, 20, godz. 14, 16 — (seanse zamknięte)
WOLNOŚĆ — „Zabity na śmierć" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
ŁDK — „Noc nad Chile" radz. od lat 15, godz. 15, „Strach na wróble" USA od lat 15, godz. 17, 19.45
STUDIO — „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15, godz. 16, 18; DKF godz. 20 (seans zamknięty)
STYLOWY — „Maratończyk" USA od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
GDYNIA — „Griszka i koń Zefir" radz. godz. 12, 13.45, „Pojedynek na wietrze" jap. od lat 18, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30
DKM — „Okrągły tydzień" pol., b/o godz. 15.45, „Szał" ang. od lat 18, godz. 17.30, 20
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Synowie szeryfa" USA, od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Zorro" fr.-wł. b/o godz. 15, „Miłość w deszczu" fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30;
1 MAJA — „Nie ma mocnych" pol. b/o godz. 15.30, 17.30, „Posłannictwo z innej planety" RFN b/o godz. 19.30
POKÓJ — „Śmierć prezydenta" pol. od lat 12, godz. 15, „Taka ładna dziewczyna" fr. od lat 18, godz. 17.45, 20
ROMA — „Cień zbrodni" bułg. od lat 12, godz. 12.15, „Tasmy prawdy" USA od lat 15, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Mały książę" USA godz. 15, 17, „Wniebowstąpienie" radz. od lat 15, godz. 19
OKA — „Drogi do ojczyzny" pol. godz. 12.30, „Strach nad miastem" fr. od lat 18, godz. 10, 17.30, 20
POLESIE — „Królowe Dzikiego Zachodu" fr. od lat 15, godz. 17, 19
POPULARNE — „Ostatni pociąg z Gun Hill" USA od lat 15, godz. 16, 18.15
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. godz. 17, „Avanti" USA od lat 15, godz. 19
PIONIER — „Jarzębina czerwona" pol. godz. 15, „Żyć razem" fr. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
REKORD — „Zakazane piosenki" pol. b/o godz. 14.30, „Trzęsienie ziemi" USA od lat 15, godz. 16.30, 19
ŚWIT — „Najlepsze w świecie" pol. b/o godz. 15.30, „Ryzykant" USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30;
SOJUSZ — nieczynne
TATRY — „Ocalić miasto" pol. od lat 12, godz. 12, „Cenny depozyt" fr. od lat 12, godz. 10, 14, 16, 18, DKF — godz. 20

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Nieciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-037 Konstantynow ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek:
w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerow oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnie K, ul. Kopcińskiego, Próchnika gm. Brojce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, gm. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10. Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrow, Parzęczew. Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę. Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Brudzińskiego. Zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93.

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu, chorego, tel. 278-52

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

WPHW PROPONUJE

FIRANKI KOLOROWE I JEDNOBARWNE

w sklepie przy UL. ZACHODNIEJ 32

DUŻY WYBÓR – ŁADNE WZORY.

Nowo otwarty sklep przy ul. Zachodniej 32 jest pod patronatem

Fabryki Firanek i Koronek „FAKO".

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

128-k

WPHW PROPONUJE

WPHW Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego **PROPONUJE**

– BOJLERY ELEKTRYCZNE

80- i 100-litrowe

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW

przy ul. ul. Brzechwy 5, Gagarina 6, Broniewskiego 65, Franciszkańskiej 99, Głównej 10, Dąbrowskiego 50, Armii Czerwonej 27, al. Kościuszki 29.

Wymienione sklepy prowadzą sprzedaż dla osób indywidualnych.

Natomiast zakłady pracy zapraszamy do sklepu przy ul. Wróblewskiego 3/5, tel. 456-20.

- **KURSY dla ELEKTRYKÓW kwalifikacyjne i na grupy bhp**
- **KURSY dla FOTOGRAFÓW**

OTWIERA

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje: Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 4, Łódź ul. Wróblewskiego 17, tel 497-21.

138-k

Nieruchomości

SPRZEDAM parcele w zakopanem. Oferty „33412" Prasa. Kraków Wiślna 2 82 g

SPRZEDAM szklarnię lub wydzierżawię. Przyjmę wspólnika ogrodnika tel. 22-84 179 g

DOMEK jednorodzinny duży plac budynek gospodarczy w okolicy Radogoszcza zamienię na M-4 Oferty „188" Prasa. Piotrkowska 96

DOM lub samodzielne mieszkanie kupię ewentualnie wynajmę. Oferty „227" Prasa. Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę leśną. Tel 870-31 8 g

DOMEK wolny z ogrodem wygodami. centralne ogrzewanie w Rudzie Pabianickiej – sprzedam. Oferty „218" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE (domek dwu rodzinny) Bałuty, wygody parter – 60 m kw., telefon wynajmę na ciecha stacownię inne propozycje. Oferty „000300" Prasa, Piotrkowska 96 000300-301 g

ZAGOSPODAROWANĄ – działkę w Zabieżkach – sprzedam. Tel 52-91-54

DZIAŁKĘ 2300 m kw. pilnie sprzedam Proboszczewice, ul. Ozorkowska 56, Michalski 344 g

WILLĘ sprzedam. Łódź Aleksandrowska 131 A, godzina 8—14 308 g

DO wydzierżawienia ogród i pieczarkarnia na Złotnie Tel. 53-93-81. do 16 267 g

SPRZEDAM dom jednorodzinny (Moszczenica) garaż. budynki gospodarcze Wiadomość Piotrków. Prasa 35

DZIAŁKĘ letniskową kupię – okolice Brzezin lub Tuszyn-Lasu. Oferty „719" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ dużą działkę budowlaną z domkiem w okolicy Łodzi. Oferty „415" z ceną Prasa Piotrkowska 96 415 g

CIECHOCINEK – dom jednorodzinny bliźniak 5 pokoi, dwie łazienki garaż zamienię na podobne mniejsze w Łodzi Oferty „418" Prasa. Piotrkowska 96 418 g

DOM piętrowy z wygodami i garażem – sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie Oferty „575" Prasa, Piotrkowska 96

DOM murowany – pokoje kuchnia ogród – blisko przystanku tramwajowego sprzedam lub zamienię na mieszkanie w blokach. Oferty „636" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

COCKER-spaniela 8-miesięcznego sprzedam Łódź, ul. Harcerska 7, m. 41

ENCYKLOPEDIE 13-tomową – sprzedam Oferty z ceną „152" Prasa Piotrkowska 96

GARNITUR ślubny oraz dżinsy sprzedam Aparat fotograficzny kupię. tel 862-63 86 g

PIES cocker-spaniel roczny z rodowodem do sprzedania. Rojna 27 m. 18 po 16. Tel. 641-35. 8—18 333 g

SPRZEDAM owce i zgrzewarkę do folii 1200 V Tel 853-90 261 g

SPRZEDAM stare rzeźbione krzesła i fotel, kredens czarny dąb. torbę angielską do noszenia niemowlęcia. Tel 793-73 149 g

SPRZEDAM warsztat blacharski. Wieczorek. Bielawska 44. Głowno/Łowicz 141

DWIE butle gazowe kuchnie oraz bojler na c.o 150 l – sprzedam. tel 474-04 286 g

ZEGAREK kwarcowy produkcji amerykańskiej – sprzedam. Tel. 53-69-69 372 g

STARE, duże kłódki kupię. Tel. 653-03. godz. 8 po 20 345 g

NARTY nowe, epoksydowe, wiązania Markery buty „Tatry" tanio sprzedam. Tel. 641-08 do 15 339 g

BONY PKO – kupię. Tel 53-16-16 wieczorem 805 g

KOŻUCH amerykański – okazyjnie sprzedam. 257-57 817 g

WYDZIERŻAWIĘ lub kupię zakład cukierniczy. Oferty „764" Prasa, Piotrkowska 96

KOŻUCH damski, zegarek, biżuterię – złote sprzedam. Tel 217-71 772 g

KOŻUCH męski zagraniczny, kupię Tel. 53-85-39 godz. 18—22 782 g

„ZK-146" stereo, projektor Ruś – tanio sprzedam 779-71 796 g

SADZONKI goździków 30 tys. sztuk w maju – kupię. Czesław Mierzwa. Konstantynów, 22 Lipca 87 822 g

---

KONFEKCJĘ LEKKĄ – damską

uszyjemy w ciągu

2 TYGODNI

z tkanin własnych i powierzonych.

MODNE FASONY – ATRAKCYJNE TKANINY.

PT Klientki zapraszamy do zakładów usługowych przy ul. Jaracza 55 (wieżowiec), ul. Przędzalnianej 113 b (pawilon), ul. Przyborowskiego 2a i ul. Cieszyńskiej 12.

Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M. Fornalskiej w Łodzi.

125-k

BUDOWĘ, REMONTY i KONSERWACJĘ

PODSTACJI TRANSFORMATOROWYCH

wykonują członkowie

SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ

„BUDOWLANA"

w ŁODZI, ul. GÓRNICZA 30/36.

- Tadeusz Marczak – Łódź, ul. Lawinowa 67, tel. 847-85;
- Longin Gałdziski – Łódź, ul. Tkacka 35, tel. 865-74;
- Zygmunt Opawski – Łódź, ul. Przełajowa 9, tel. 705-48;
- Seweryn Marczak – Łódź, ul. Krzyżowa 7, tel. 706-20.

88-k

SPRZEDAM pianino czarne, palmę dużą. Ozorków Marchlewskiego 28 731 g

TELEWIZOR czarno-biały 20 cali nowy, taniej sprzedam. Tel. 218-10 po 16 780 g

PIANINO wiedeńskie. czarne tanio sprzedam. Oferty „809" Prasa, Piotrkowska 96

APARAT fotograficzny „Pentacon" Six TL z wziernikiem TTL-Prisma Praktica LTL 3 i futro z łapek karakułowych – sprzedam. Odyńca 39 m. 123 723 g

SPRZEDAM komplet mebli prod. NRD, tel. 52-75-50 (wieczorem) 803 g

SZNUR okrągłych bursztynów lub agatów – kupię. Tel. 221-39. wieczorem 711 g

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 27 stycznia (piątek) 1978 roku o godz. 12 w audytorium S-9 (pawilon Chemii Spożywczej – nowy parter (ul. Gdańska 162/168) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż KRZYSZTOFA JARZĘCKIEGO na temat: „Stabilność łożysk gazowych zewnętrznie zasilanych z elastycznie podpartymi panwiami".

PROMOTOR: doc dr hab. Zbyszko Kazimierski – Politechnika Łódzka.

Z rozprawa doktorska zapoznać się można w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 141-k

---

DOSTAWĘ I MONTAŻ SZAF

wykonuje w ramach usług dla ludności

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ – POLESIE

SZAFY WOLNO STOJĄCE o WYMIARACH:

SW – 153 o wym. 153 x 60 x 245 do 255 cm

SW – 153 o wym. 115 x 50 x 245 cm

SW – 85 o wym. 85 x 50 x 245 cm

SZAFY WNĘKOWE

60, 90 i 120 x 58 x 250 cm.

Zamówienia przyjmuje

Zakład Remontowo-Budowlany w Łodzi, ul. Cz. Hutora 9, tel. 270-81 i 382-91.

codziennie w godz. 8–15, we wtorki w godz. 8–17 w soboty w godz. 8–13.

Usługi polecamy szczególnie dla mieszkańców nowych osiedli mieszkaniowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ – POLESIE

wykonuje również w ramach usług dla ludności

Inne roboty z zakresu budownictwa ogólnego.

Gwarantuje się dobrą jakość usług i terminową ich realizację.

123-k

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W RĄBIENIU k. ŁODZI

UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE ZGODNIE Z PROGRAMEM DZIAŁALNOŚCI W 1978 ROKU

prowadzi następujące usługi dla ludności i przedsiębiorstw gospodarki żywnościowej:

- **Regeneracja głowic kompletnych silników do ciągników „URSUS" C-4011/355, C-328/30,**
- **Naprawy pomp wodnych do silników ciągnikowych C-4011/355, Zetor Super 50 i C-385,**
- **Klejenie żywicami syntetycznymi zbiorników z tworzyw sztucznych do opryskiwaczy rolniczych i rozsiewaczy nawozów np. „KOS",**
- **Mechanizacji hodowli w gospodarstwach indywidualnych i zespołowych,**
- **Napraw sprzętu rolniczego (kombajny, ciągniki, kolumny parnikowe, pompy studzienne typu „OLA", rozdrabniacze pasz itp.),**
- **Obróbki skrawaniem metali,**
- **Montażu i napraw baz paliw płynnych.**

Informacji udziela:

DZIAŁ TECHNOLOGII I PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI POM RĄBIEŃ k. ŁODZI, TELEFON: ŁÓDŹ 52-85-37, WEW. 25 lub Aleksandrów Łódzki, tel. 17, we wszystkie dni robocze, w godz. 8 – 15, w soboty (oprócz wolnych) w godz. 8–13.

64-k

Biuro Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi. ul. Główna 12

oferuje do sprzedaży

Jednostkom gospodarki uspołecznionej

23 klapy otworów dymnych wraz z obudową,

o wymiarach 485 x 1235 mm, otwierane automatycznie przy pomocy zamka elektromagnetycznego.

W.w. klapy mają zastosowanie przy oddymianiu pomieszczeń przemysłowych, gdzie występuje groźba pożaru i zadymienia.

Ciężar 1 klapy wraz z przeciwwagą wynosi 200 kg.

Bliższych informacji udziela przedstawiciel biura, mgr inż. Marian Jakiel, tel. 662-44 w. 265.

33-k

KUPIĘ maszynę overlock. Tel. 266-00 643 g

BONY PKO — kupię. 198-13 godz. 18—20 581 g

BONY PKO natychmiast kupię. Wiel 36 m. 21 — wieczorem 602 g

BONY PKO kupię. Tel. 864-15 396 g

SETER irlandzki — szczenięta — sprzedam. Tel. 51-11-03 478 g

TANIO sprzedam pudla 4-miesięcznego bez rodowodu. Tel. 846-27 po 18 367 g

ORGANY nowe „Junoska" — sprzedam. Łódź, Łagiewnicka 223 594 g

ILUMINOFONIA stereo do dyskotek fabrycznie nowa — sprzedam. Grodzieńska 34 m. 5 — Karolew, po 17 620 g

ZEGAREK elektronowy USA — sprzedam. Telefon 749-74, po 17 574 g

BRANSOLETKĘ wyrob włoski, 18 k waga 60,5 g — sprzedam. Oferty „541" Prasa, Piotrkowska 96

ZEGAREK elektroniczny, kwarcowy produkcji USA i komputer kieszonkowy prod. RFN — sprzedam. Tel. 369-92 590 g

ELEKTRONICZNY zegarek kwarcowy sprzedam. Tel. 466-07 596-g

GLAZURA 10 m roz. 15x15 — sprzedam. Rajdowa 16 m. 18, po 16 692 g

PIECZARKARNIĘ 1200 m głębinową — aktualnie produkcyjną sprzedam. Oferty „358" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNKI do produkcji kołnierzy — sprzedam. Tel. 53-27-69 godz. 15-20 519 g

BŁAM — beżowe łapki karakułowe sprzedam. Zarzewska 53 m. 223 689 g

SPRZEDAM maszynę do obciągania guzików 1 okrętkę. Al. 1 Maja 43 m. 3 672 g

FUTRO nowe karakułowe brązowe, rozmiar średni — tanio sprzedam. Słowiańska 17-22. Od 14 668 g

NOWY „Pentacon Six TL", pryzmat z pomiarem, teleobiektyw 300 mm — sprzedam. Tel. 394-36, po 18 527 g

DOGI niemieckie szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 275-16, po 18 500 g

LODÓWKĘ „Mińsk 6" nową (2-letnia gwarancja) lub „Polar 160" używaną — sprzedam. Rojna 9 m. 23, po 16 509 g

POKOJOWY wózek inwalidzki prod. USA tanio sprzedam. Matejki 12 m 21 432 g

PRALKĘ „Światowit", biurko, łóżeczko dziecinne, wózek niemiecki — sprzedam. Tel. 493-02 godz. 10—12 461 g

ODSTĄPIĘ część sklepu frontowego oraz zapiecza lub inne propozycje. Tel. 225-64 550 g

DONICZKOWE sadzonki rocznego asparagusu sprzedam. Rzgów, ul. Zachodnia 3, tel. 125 744 g

50 m kw blachy 8 mm odprzedam. Oferty „743" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„SKODĘ" sprzedam. Tel. 451-72, po 16 28418 g

„WARSZAWĘ" górnozaworową (1972) — sprzedam. Rojna 28, m. 11, blok 252

SPRZEDAM samochód — „Fiat 125 p — 1500" rok produkcji 1973. Mały przebieg. Stan idealny. Oglądać sobota w godz. 13—16 ul. Łagiewnicka 216 — garaż 134 g

„FIATA 125 p — 1500" combi — sprzedam. Łódź, Grabieniec 10, tel. 52-76-50 253 g

„SYRENĘ 104" (1971) — sprzedam. Łódź, Ujście 9, po 15 248 g

„FIATA 126 p" (1974) — sprzedam. Tel. 780-50 236 g

„FIATA 126 p" (1975) zamienię na „Zaporożca" lub sprzedam. Pabianice, Wileńska 57, m. 39 143

„ZAPOROŻCA" po wypadku (1977 czerwiec) — sprzedam. Tel. Brzeziny 17-26-98, po 15 278 g

„SKODĘ — Octavię" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Piotrkowska 255—4 337 g

„WARSZAWĘ" górnozaworową, „Wartburga 311" po kapitalnym remoncie, tanio sprzedam. Limanowskiego 150, m. 8 283 g

REFLEKTORY pionowe, siedzenia przednie, rozrusznik do „Mercedesa 200 D" — sprzedam. Wierzbowa 40, m. 69, po 16 217 g

DO nowej „Wołgi" sprzedam tylną oś, wał korbowy. Tel. 376-54 332 g

ODSTĄPIĘ wkład „Fiata 126 p". Odbiór III kwartał 1978. Oferty „594" Prasa, Piotrkowska 96 181-594 g

LUKSUSOWY „Chewrolet Capri Classik" oraz „Fiata 125p 1500" — sprzedam. Tel. 619-61 godz. 16—18 770 g

„SYRENĘ 105" 1973. sprzedam. Ksawerów, ul. Łódzka 27 759 g

SPRZEDAM „Syrenę 103". Oferty „777" Prasa, Piotrkowska 96

„VOLKSWAGEN 1500" 1968 (garbus), nowe zderzaki, błotniki, sprzedam. Łódź, Uniwersytecka 40-19 819 g

KAROSERIĘ uszkodzoną „Fiata 125p" — sprzedam. Tel. 847-21 776 g

„FIATA 125p 1300" sprzedam. Łódź, ul. Odolanowska 8A m. 28 495 g

„ZASTAVĘ 750" sprzedam. Zbaraska 16/18 499 g

SPRZEDAM „Wartburga 353" rok 1973, Łąkowa 19 m. 56, od 14 502 g

SPRZEDAM „NSU 1200 C". Tel. 772-30 Pszczółkowska, godz. 8—15 612 g

„FIATA 125p 1500" nowego sprzedam. Łódź, Drzymały 34 674 g

„WARSZAWĘ M-20" oraz kabinę „Żuka" okazyjnie kupię. Łódź, Elsnera 6 m. 22, blok 15 477 g

„SYRENĘ 104" rok 1972, pilnie sprzedam. Jaracza 59 m. 9. 352 g

„FIATA 125p 1300" 1973 okazyjnie sprzedam. Tel. 419-45 537 gb

ODSTĄPIĘ wkład na „Skode". Odbiór pierwszy kwartał 1979. Tel. 210-26, godz. 16—18 466 g

„FIAT" — 1969 sprzedam. 861-63, po 16 436 g

„FIATA 125p 1300" (1971) — silnik po 10.000 km, karoseria do remontu — sprzedam. Tel. 321-74 714 g

„FIATA 125p 1500" (listopad 1974) — sprzedam. Łódź, Kryzysowa 28 706 g

„SKODĘ Octavię" po kapitalnym remoncie i części zamienne — sprzedam. Broniewskiego 99 m. 13 blok 419 — Dąbrowa, po 15 720 g

„IFĘ F-9" sprzedam. Limanowskiego 70 m. 24, Ilnicki. Po 17 347 g

NADWOZIE „Moskwicz 412" po wypadku sprzedam. Marysińska 36, po 17 613 g

DO „Zaporożca" sprzedam nowe: wał korbowy z panewkami, 2 głowice kompletne z zaworami. Oferty „664" Prasa, Piotrkowska 96

SILNIK 125p 1300 (przebieg 58.000) z osprzętem, stan dobry, akumulator 12 W — sprzedam. Tel. Pabianice 53-36 632 g

KUPIĘ tylny most „Moskwicza 412" — sprzedam pompę wtryskową 6-sekcyjną. Tel. 432-73 692 g

NADWOZIE „Trabanta 601 L" (1973) po wypadku oraz kompletny silnik — stan idealny sprzedam. Włókiennicza 16 m. 40, po 16 705 g

NADWOZIE „Fiata 126p" po wypadku sprzedam. Tel. 271-45 godz. 17—20 712 g

Lokale

M-2 kwaterunkowe — nowe budownictwo w Rzeszowie, Broniewskiego 17, m. 11 — zamienię zaraz na podobne w Łodzi. Zdzisław Siwosz 178 g

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Tel. 713-55, po 19 28428 g

CUDZOZIEMIEC poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami w centrum miasta. Oferty „348" Prasa, Piotrkowska 96 348 g

STUDENTKA poszukuje mieszkania. Oferty „350" Prasa, Piotrkowska 96 350 g

STUDENTKA medycyny poszukuje kawalerki. Oferty „371" Prasa, Piotrkowska 96

UCZENNICĘ przyjmę na mieszkanie. Obr. Stalingradu 20, m. 40 (drugie podwórko, lewa oficyna) 281 g

POKÓJ do wynajęcia. — Szczecińska 74—1 323 g

KRAKÓW Osiedle Podwawelskie zamienię garsonierę komfortową spółdzielczą na M-2 w Łodzi. Oferty „312" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 oś. Wielkopolska — Żubardź — zamienię na równorzędne Widzew — Wschód. Inowrocławska 14—69, blok 22, po 18 173 g

DĄBROWA M-3 bloki — zamienię na większe z wszystkimi wygodami w centrum. Oferty „168" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ w śródmieściu wynajmę dwom paniom studiującym. Oferty „155" Prasa, Piotrkowska 96

PIŁA — trzypokojowe, komfortowe — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „153" Prasa, Piotrkowska 96

MIELEC M-3 kwaterunkowe po kapitalnym remoncie, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. — Wiadomość: Przełajowa 12, m. 47 188 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju. Dzwonić 378-70 194 g

SKIERNIEWICE — M-2 dwupokojowe spółdzielcze — pilnie zamienię na podobne w Łodzi. Łódź, Główna 57, m. 19, po 17 222 g

MŁODA pracująca poszukuje pokoju. Oferty „291" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE z kuchnią bloki zamienię na 2 razy pokój z kuchnią, spółdzielcze. Tel. 664-49. 10—15 294 g

MIESZKANIE w starym budownictwie kupię. Oferty „000297" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ małego mieszkania w śródmieściu, najchętniej z wygodami. Tel. 327-30, godz. 8—15 303 g

PRACUJĄCA poszukuje mieszkania chętnie przy starszej osobie, którą się zaopiekuje. Tel. 291-10 212 g

M-2 lub M-4 — własnościowe w blokach kupię. Oferty „818" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju — śródmieście. Płatne miesięcznie. Oferty „819" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju od pół do roku. Oferty „727" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 Teofilów do wynajęcia na rok. Płatne z góry. Tel. 405-25, do 15 729 g

ZAMIENIĘ M-4 własnościowe, 54 m II piętro bloki, Osiedle Inflancka, na własnościowe o większym metrażu, II piętro. Oferty „775" Prasa, Piotrkowska 96

TARNOBRZEG M-4 bloki spółdzielcze zamienię na podobne — Łódź. Oferty „811" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje 2-pokojowego mieszkania. Oferty „430" z ceną, Prasa, Piotrkowska 96 430 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Oferty z ceną „688" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. 82-64-36, od 16 504 g

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne członkowie spółdzielni wynajmie mieszkanie, może być w starym budownictwie. Oferty „638" Prasa Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje mieszkania. Oferty „647" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Oferty „576" Prasa Piotrkowska 96

UCZĄCY i pracujący poszukuje pokoju. Oferty „546" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ jednoosobowy z wygodami do wynajęcia. Oferty „569" Prasa, Piotrkowska 96

UMEBLOWANE M-3 na ul. Lutomierskiej wynajmę cudzoziemcowi. Oferty „626" Prasa, Piotrkowska 96

TRZYPOKOJOWE własnościowe, komfort, II piętro, telefon, róg Kilińskiego — Dąbrowskiego, zamienię na równorzędne Julianów, Inflancka, Łagiewnicka — okolice. Oferty „656" Prasa, Piotrkowska 96

DWA razy pokój, kuchnia — jeden adres, stare budownictwo, parter, wszystkie wygody — śródmieście — zamienię pokoj, kuchnia lub kawalerkę — bloki. Oferty „631" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 lub 2 pokoje z kuchnią nie umeblowane poszukuję na 1,5—2 lat. Płatne z góry. Tel. 51-10-79

PRACUJĄCY poszukuje od dzielnego mieszkania lub pokoju w Łodzi. Oferty „571" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Tel. 848-68, godz. 8—15 697 g

GDAŃSK — mieszkanie zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi lub Zgierzu. Tel. 676-96 676 g

M-3 własnościowe w śródmieściu zamienię na M-4. Oferty „668" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty „669" Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie (duża łazienka, hol) w centrum Łodzi na podobne w Trójmieście. Oferty „826" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ kupię. Oferty „464" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia — umeblowane, bloki do wynajęcia. Klonowa. Oferty „469" Prasa, Piotrkowska 96 469 g

WYNAJMĘ dla zakładu pracy na okres letni 2 pokoje 4- i 2-osobowe w domku letniskowym nad morzem. Oferty kierować pod adresem: Podgórska 76-150 Darłowo, Bogusława X. nr 15 810 g

POKOJU na pracownię dziewiarską poszukuję. 466-07 598 g

2-POKOJOWE, kuchnia — Koziny zamienię na 3-pokojowe — również Koziny. Tel. 51-18-13 748 g

POKÓJ, kuchnia kwaterunkowe bloki (38,5) — zamienię na większe z wygodami. Tel. 791-60 708 g

POKOJU poszukuję, ewentualnie kupię mieszkanie w starym budownictwie. Tel. 727-52 wieczorem 709 g

M-3 własnościowe pilnie sprzedam. Oferty „716" Prasa, Piotrkowska 96

LOKAL 150, (nadający się na wszystkie branże) wiata, dwa garaże z kanałem, woda, siła, c.o., plac 2500 m ogrodzony poza Łodzią — sprzedam. Oferty „603" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ do wynajęcia. Konstantynowska 22 — Bałuty. 726 g

GARAŻU w okolicy Nowe Sady — Obywatelska — poszukuję. Wiadomość: Retkinia, ul. Marchlewskiego 76 m. 38, bl. 260 585 g

Nauka Praca

MATEMATYKA 636-33 — Klonowa 13—6, mgr Pluskowski 28385 g

CHEMIA, fizyka, matematyka doświadczeni specjaliści. 431-47. Ostrowski 28343 g

MATEMATYKA, fizyka — matury, egzaminy. 52-78-16 Michalak 28411 g

KOREPETYCJE — matematyka. Kochanowskiego 9, m. 13, po 16. Kubiczak 28439 g

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki. 733-20 28405 g

ANGIELSKI — Pilarska 51-64-96 28338 g

CHEMIA, matematyka — korepetycje. Mgr Zadrozna 846-62, po 18 27785 g

ROSYJSKI tel. 53-17-37 — Grzesiak 276 g

MATEMATYKA — 52-06-91, Gołębia 5—33, Kozłowski 269 g

ANGIELSKI: lekcje, konwersacja, przygotowanie na studia wyższe. Mgr Elżbieta Czuruk, tel 51-46-28 243 g

MATEMATYKA, chemia — korepetycje. Przygotowuję na studia. Mgr Pęczak, Lutomierska 127, m. 95 242 g

PRZYJMĘ rencistę do hodowli lisów. Piotrkowska 81, m. 41, po 16 234 g

PRZYJMĘ blacharza samochodowego zaraz. Ruda Pabianicka, ul. Nad Nerem 8, tel. 419-41 220 g

AKWIZYTORA oraz pracownika do przyuczenia zatrudnię. Oferty „373" Prasa, Piotrkowska 96

KULTURALNA osoba zajmie się dzieckiem (wiek 4—7) w godz. 9—14. Oferty „138" Prasa, Piotrkowska 96

RENCISTKĘ na 2 godziny do spacerów z dzieckiem — poszukuję. Buczka 28, m. 3 361 g

POMOC do dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Staszica 21, m. 49, po 16 319 g

OPIEKUNKA do 3,5-letniego chłopca — potrzebna. Rajdowa 4, m. 40, blok 86 205 g

POTRZEBNA doświadczona opiekunka do dzieci (6 i 1,5). Wigury 16, m. 6, tel. 651-37 244 g

POMOC do dziecka potrzebna. Dobre wynagrodzenie. Norwida 4, m. 38 256 g

NIEMIECKI — korepetycje, tłumaczenia — absolwentka germanistyki. Julianowska 5/7 m. 103. Po 17, Kłobut 488 g

PRAWO, ekonomia, geografia — egzaminy wstępne. Tel. 849-30 mgr Pasiecznik 534 g

KOREPETYCJE: polski, historia. Mgr Pasionek, tel. 666-42 godz. 10—15 773 g

PRZYJMĘ ucznia. Tapetowanie, malowanie. Oferty „658" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA osoba przyjmie pracę po południu na 1/2 etatu. Kilińskiego 66 m. 14a 486 g

SZEWC potrzebny na stałe. Tel. 477-86 503 g

POSZUKUJĘ szwaczki na overlock. Tel. 266-00 644 g

CHAŁUPNICTWO lub inną pracę przyjmę. 51-35-41 po 17 284 g

TECHNIK samochodowy z dyplomem mistrza i kategorią „C" prawa jazdy — oczekuje propozycji. Oferty „579" Prasa, Piotrkowska 96

TECHNIK elektronik z praktyką podejmie pracę w niepełnym wymiarze godzin. Oferty „582" Prasa, Piotrkowska 96

ZLECĘ pracę na dużą zgrzewarkę. Nowosolna, Strykowska 2 — warsztat. 684 g

POMOC stała potrzebna. Piotrkowska 180 m. 14, po 18 589 g

POMOC do rocznego dziecka — potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 195 m. 1 707 g

Zguby Znalazły

PRZYBŁĄKAŁA się suka bokser pręgowana. Orla 5, m. 16, godz. od 17, Nowak 239 g

ZAGINĄŁ wilk czarny podpalany, znak szczególny opadające jedno ucho. Za odprowadzenie czeka nagroda. Zielona 46, m. 34. Romanowski 172 g

ZGINĄŁ pies szczeniak czarny kundel. Rogozińskiego 36, m. 30 147 g

22 GRUDNIA 1977 koło przystanku tramwajowego przy ul Traktorowej zginął mały rudy piesek z oberwanym uchem, blizna na łebku. Nagroda, Traktorowa 90, m. 39, tel. 52-71-66, po 18 729 g

JOLANTA Kasza zagubiła legitymację studencką nr 4223 wyd. przez AM w Łodzi 192 g

GENOWEFIE Bogusiewicz skradziono legit. służbową 969/75 wyd. przez UŁ 209 g

VIOLETTA Rudzka zgubiła legitymację studencką nr 27297/ICH wyd. przez PŁ 353 g

BARBARA Faustyn Piotrków Tryb., Reymonta 3 zgubiła leg. studencką wydaną przez UŁ 317 g

ANDRZEJ Wendland zgubił indeks i leg. studencką nr 1452 wydaną przez PWSM — Łódź 354 g

GRAŻYNA Sieczko zgubiła legit. studencką 5694/S AM 146 g

PTHW — Zakład 1 w Łodzi, ul. Orla 8 unieważnia pieczątkę o brzmieniu: „Spedytor — ładowacz nr 1035 PTHW w Łodzi" 83 k

ZBIGNIEW Kochanowski zgubił legit. studencką nr 2377 wystawioną przez AWF Kraków 379 g

4 STYCZNIA br. na Dworcu Północnym około 19 zgubiono torebkę ciemnogranat wraz z książeczką podatkową nr 8. Zwrot za wynagrodzeniem. — Tel. 246-35, po 16 392 g

ZAGINĄŁ cocker-spaniel złoty — w trakcie leczenia. Znalazcę prosimy o kontakt za wynagrodzeniem. Tel 857-23 513 g

ANDRZEJ Siedlecki zgubił leg. studencką nr 2254 wydaną przez UŁ 768 g

INSTYTUT Włókien Chemicznych w Łodzi, unieważnia legitymację służbową nr 2012 wyd. Ob. Ryszardowi Grochowskiemu. 436 g

JOLANTA Dubas zgubiła legitymację studencką nr 4451/F wyd. przez AM 470 g

MARIUSZ Marynowski zgubił legit. studencką 8261 wyd. przez UŁ 332g

PAWEŁ Michalski zgubił indeks nr 46980 wydany przez PŁ 666 g

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą na prowadzenie rzemiosła — tapicerstwa w Łodzi na nazwisko Antoni Gabała, Zgierska 34 523 g

Różne

EKSPRESOWE szycie spodni. Nawrot 91, II p. Kożycki 542 g

EKSPRESOWA przeróbka pierzyn na kołdry. Jaracza 59, Kalińska 551 g

ZAKŁADANIE karniszy własnych, uszczelnianie taśmą metalową, cyklinowanie — lakierowanie. Tel. 614-91 w godz. 8—11 (15—18) Jakson 28254 g

PRZERABIAM siedzenia samochodowe na rozkładane. Kopczyński, Pabianice, Karolewska 81 a 28168 g

POSIADAM samochód — „Fiat 125 p", wolny czas po 15. Oczekuję propozycji. Oferty „284" Prasa, Piotrkowska 96 284 g

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę cerownia artystyczna. Więckowskiego 23 Frankowska 269 g

DO Krynicy 5 lutego zabiorę „Fiatem" 2 osoby. Tel. 790-89 259 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich. Nawrot 32

PIERWSZA parowa magiel-prasowalnia, ul. Żeromskiego 41 została przeniesiona na ul. róg Żeromskiego i 22 Lipca 36 309 g

REGULACJE zapłonów, czyszczenie gaźników — Supady. Suwalska 24 9 g

CERUJĘ garderobę, dzianinę, cremplinę, dywany. Pawlikowska, Kościuszki 41 400 g

OBUWIE! Elektromechaniczne powiększanie — wydłużanie, poszerzanie! Zwężanie cholew. Wszywanie ekspresów — posiadam zamki gwarantowane! Więckowskiego 57. — Wróblewski 749 g

BLACHARSTWO samochodowe — WSPUM Łódź, ul. Siedlecka 3. Kubiak 117 g

„AUTO — Naprawa" — „Fiat 125 i 126" Pawiak, ul Torfowa 24 (dojazd ul. Franciszka) 28759 g

„SPOŁEM"

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

w Piotrkowie Trybunalskim

Informuje,

że z dniem 2 stycznia 1978 r.

PRZEKAZUJE

na podstawie § 3 i § 11, ust. nr 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1977 roku i uchwały nr 34 Zarządu „Społem" CZSS z dnia 6 grudnia 1977 roku **do prowadzenia na podstawie umowy na warunkach zlecenia podlegające punkty sprzedaży detalicznej o obsadzie 1—3-osobowej na terenie województwa piotrkowskiego.**

Wszystkich chętnych prosimy o zgłaszanie się do działu kadr, które udzielają szczegółowych informacji:

- **PIOTRKÓW TRYB. — ul. Zamurowa 10,**
- **PIOTRKÓW TRYB. — ul. Wojska Polskiego 71,**
- **RADOMSKO — ul. Reymonta 41,**
- **TOMASZÓW MAZ. — ul. Armii Ludowej 17,**
- **KOŁUSZKI — ul. 1 Maja 6**
- **OPOCZNO — pl. Kościuszki 2,**
- **BEŁCHATÓW — ul. Pabianicka 8.**

156-k

KRAJOWA NARADA PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Pracować coraz mądrzej!

Takim apelem zakończył wczoraj minister przemysłu lekkiego — Stanisław Mach, ogólnopolską naradę, zorganizowaną przez resort w sali konferencyjnej łódzkiej „Very". Tematem obrad było omówienie wezłowych problemów przemysłu lekkiego w świetle uchwały II Krajowej Konferencji PZPR. W naradzie udział wzieli: I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, prezydent m Łodzi — J. Lorens, z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — S. Bajur, przew. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy — B. Natorska

Minister S. Mach, nazywając rok 1977 rokiem napięć i trudności różnego typu, podkreślił na tle niedociągnięć także niewątpliwe osiągnięcia resortu 20 proc. rynkowej masy towarowej, to produkt przemysłu lekkiego. 10 proc naszego eksportu także powstaje w fabrykach tego resortu. Realizacja uchwał partii zmierzających do zwiększenia produkcji na rynek i wzmożenia eksportu zależy więc w dużej mierze od pracy wszystkich załóg zatrudnionych w przemyśle lekkim Resort ten ma obowiązek wyprodukowania o 11 proc. więcej na rynek, aniżeli w roku ubiegłym i zwiększenia o 4,3 proc. dostaw eksportowych. Zasadnicze kierunki pracy poszczególnych branż, to: w bawełnie i wełnie — optymalne zwiększenie produkcji półfabrykatów, w lnie — zapewnienie podstawowej bazy surowcowej w jedwabiu — nadążanie za potrzebami społecznymi w dziedzinie urządzania mieszkań, w konfekcji — lepsze dostosowanie produkcji do wymogów mody, w dziewiarstwie i pończosznictwie — — likwidacja niedoborów ilościowych i jakościowych, w skórze — poprawa jakości obuwia.

Wszystkie branże muszą poprawić swoje dostawy kooperacyjne dla konfekcji. Minister omówił też problemy surowcowe, inwestycyjne, modernizacyjne eksportowe. O trudnościach i sposobie ich likwidacji mówili dyskutanci z całego kraju.

Podsumowując dyskusję, z-ca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — S Bajur, przypomniał, że każdego dnia przemysł lekki produkuje towary wartości 1 mld 200 mln zł, dostarczając na rynek krajowy produktów za 580 milionów złotych. Nasze centrale zagraniczne wywożą codziennie towary przemysłu lekkiego za 12 mln zł dewizowych. Plan tegoroczny nie ma praktycznie „luzów". Wykonanie go zależy więc od precyzyjnego zgrania w czasie wszystkich koniecznych poczynań. Konieczna jest zatem ponowna analiza metody programowania, planowania i zapewnienia realizacji zadań na każdym szczeblu.

AP

SPORT • SPORT • SPORT

Terminarz spotkań w pozostałych grupach

Oto jak wygląda pełny terminarz spotkań eliminacyjnych w pozostałych grupach mistrzostw świata w Argentynie:

GRUPA I

▲ 2 CZERWCA: Węgry — Argentyna (Buenos Aires) i Francja — Włochy (Mar del Plata)
▲ 6 CZERWCA: Argentyna — Francja (Buenos Aires) i Włochy — Węgry (Mar del Plata)
▲ 10 CZERWCA: Włochy — Argentyna (Buenos Aires) i Francja — Węgry (Mar del Plata)

GRUPA III

▲ 3 CZERWCA: Hiszpania — Austria (Buenos Aires) i Szwecja — Brazylia (Mar del Plata)
▲ 7 CZERWCA: Austria — Szwecja (Buenos Aires) i Brazylia — Hiszpania (Mar del Plata)
▲ 11 CZERWCA: Szwecja — Hiszpania (Buenos Aires) i Brazylia — Austria (Mar del Plata)

GRUPA IV

▲ 3 CZERWCA: Peru — Szkocja (Cordoba) i Iran — Holandia (Mendoza)
▲ 7 CZERWCA: Szkocja — Iran (Cordoba) i Holandia — Peru (Mendoza)
▲ 11 CZERWCA: Peru — Iran (Cordoba) i Szkocja — Holandia (Mendoza)

Rozpoczyna się operacja Mundial-78

Pierwszy akt finałów piłkarskich mistrzostw świata w Argentynie już za nami. Znamy przeciwników polskiej reprezentacji, wyrażamy różne opinie wśród których panuje ogólny pogląd, iż wylosowaliśmy szczęśliwie.

Obecnie trener reprezentacji Jacek Gmoch oraz sekretarz generalny PZPN Zygmunt Buhl przebywają w Argentynie, gdzie załatwiają wszystkie sprawy związane z występem Polaków w Rosario.

Trener Jacek Gmoch nie ukrywał tego, iż jest zadowolony z losowania. Jest ono dla nas korzystne. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pozytywne wyniki w finałach mistrzostw świata w dużym stopniu zależą od stopnia przygotowania reprezentacji.

Obecnie potencjalni kandydaci do drużyny narodowej przygotowują się w klubach do zbliżającego sezonu. Po tych klubowych treningach 22-osobowa kadra piłkarzy wytypowana przez szkoleniowców PZPN wyjeżdża na zgrupowanie do Jugosławii w dniach 1—18 lutego. Polscy piłkarze zamieszkają tam w hotelu „Eden", w miejscowości Rovinj. W dniach 8, 12 i 16 lutego rozegrane zostaną kontrolne spotkania z dwoma zespołami jugosłowiańskimi oraz grecką drużyną AEK Ateny bądź Olimpiakosem Pireus. 26 lutego, jak wszystkim sympatykom futbolu w Polsce wiadomo, odbędzie się wiosenna runda rozgrywek ekstraklasy, która obejmie 11 kolejek mistrzowskich i zakończy się 2 maja.

Przed wyjazdem do Argentyny Polacy rozegrają pięć spotkań międzypaństwowych. Trzej rywale naszych piłkarzy są już znani. Będziemy zatem grali z Grecją, Luksemburgiem i Irlandią, dwóch pozostałych rywali poznamy po przyjeździe Jacka Gmocha z Argentyny.

Reprezentacyjne nominacje zostaną wręczone w dniu 1 maja. Otrzyma je 22 piłkarzy, którzy będą przebywać w jednym z krajowych ośrodków. Po przygotowaniach w kraju odlecą oni na finały mistrzostw świata w Argentynie.

* + *

„Złotą Piłkę" Afryki, według francuskiego pisma „France Futbool" otrzymał piłkarz tunezyjski Dhiab Tarek. Czy rzeczywiście podczas mistrzostw świata w Argentynie sprawi on tyle kłopotów polskiej defensywie? „Srebrną Piłkę" otrzymał Papy Kamary (Gwinea), a „Brązową" Nigeryjczyk Odegbami Segun.

(a. szym.)

W SKRÓCIE

▲ Kanadyjczyk Greg Joy na zawodach halowych w lekkiej atletyce w College Park (USA) ustanowił halowy rekord świata w skoku wzwyż uzyskując rezultat 231 cm. Również halowy rekord świata ustanowił Amerykanin Burkle w biegu na 1 milę, uzyskując czas 3.54,8.

▲ Piłkarze ekstraklasy przygotowując się do ligowego sezonu rozegrali kilka spotkań towarzyskich. Wisła wygrała z Cracovią 1:0, piłkarze Pogoni przegrali z jedenastką BFC Berlin 0:2. Dragoligowiec BKS Bielsko przegrał z TJ Trzyniec 2:4 (2:1)

▲ Grand Prix Zielonej Góry w kolarskim przełaju zdobył Grzegorz Jaroszewski z Żyrardowianki.

Dziś w Radio i TV

WTOREK, 17 STYCZNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Roliniczy kwadrans 13.00 Koncert popularnej muzyki scenicznej. 13.25 Pieśni walczącej Warszawy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Wieczór w dyskotece. 21.00 Wiad 21.05 Olimpijski alert młodzieży. — Moskwa 80. 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.28 Utwory S. Moniuszki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Poznań na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sportowe.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.40 Muzyka spod strzechy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Słynne uwertury. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. Z. Mrożek (Ł). 12.45 Polska muzyka wojskowa 13.00 Publicystyka krajowa. 13.10 E. Grieg — „Peer Gynt" — II suita orkiestrowa. 13.30 Wiad 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 S. Moniuszko: Scena w świątyni z I aktu op. „Paria". 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 „Do-Re-Mi" — rep. z I Festiwalu Twórczości Muzycznej dla Dzieci. 16.40 Aktualności dnia (Ł) 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 17.20 „Nowy gościniec warszawski, albo dzisiejsze opisanie miasta". 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert wieczorny muzyki polskiej. 19.40 Dom i my. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Muzyka ze starych płyt. 21.20 Bisy w filharmonii. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Zespoły muzyki dawnej z Montrealu. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Koncert z nagrań WOSPRiTV. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.00 Ekspresem przez świat. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Żywot młodzika nieuczciwego" — odc. pow. 14.00 Muzyka na instrumenty d'amore. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wariacje na tematy polskie. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Tele-radio-test. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Książka tygodnia — S. K. Kuczyński „Herb Warszawy". 19.15 Przeboje 40-latków. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia: Umberto Giordano „Andrea Chonier". 19.50 „Wielbiciel" — odc. pow. 20.00 Złote płyty 20.35 Agent literacki 21.00 Tajniki batuty — Tadeusz Strugała. 21.35 Antologia piosenki francuskiej 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Old Timers. 23.15 Fonoteka XX wieku. 23.00 „Zgrzebna kantyczka" — z poezji L. Staffa.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Słynne uwertury. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — mag. Z. Mrożek (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Lekcja jęz. niemieckiego. 13.15 Tu Studio Stereo. 15.00 Wiad. 15.05 „Matysiakowie" — odc. pow. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy „Dzienniki" S. Żeromskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Wszechnica rodzinna. 16.25 Mistrzowie pióra — Or-Ot. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Gra zespół Willi Boskowsky'ego (Ł). 17.15 Z cyklu „Przemiany" — aud. W. Bierkowskiego (Ł). 17.35 „Ciekawe nagrania, ciekawe wydarzenia" — magazyn K. Pietranek i M. Kamińskiej (Ł). 18.00 Transmisja z Pr. I 18.25 „Historia miasta w muzeum ukryta" — w rocznicę wyzwolenia stolicy. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Symfonie A. Dvoraka w nagraniu Londyńskiej Ork. Symfonicznej, dyryguje W. Rowicki. 20.35 Muzyka kompozytorów kanadyjskich. 21.10 Nowe nagrania radiowe. 21.50 NURT — „Jedność narodu w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego". 22.10 F. Liszt — XV Rapsodia węgierska „Marsz Rakoczego". 22.15 Rozmowy o filozofii. 22.35 Kulisy historii — Śladami XVII-wiecznej mapy Lublina. 22.50 L. Boccherini — Menuet z Kwintetu smyczkowego E-dur op. 11 nr 5. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.30 RTSS — Biologia. 7.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. III (Ł). 9.00 Dla szkół: Język polski kl. I lic. — W. Szekspir — Romeo i Julia (kolor). 10.00 Język polski, kl. II lic — J. Słowacki — Kordian — odc. 2. 12.05 „Czterdziestolatek" — odc. 16 — „Gdzie byłaś, czyli Szekspir" (kolor). 12.55 Dla szkół średnich: Rodzina współczesna — „Nasi najbliżsi" 15.00 Melodie — Estrada folkloru rumuńskiego. 15.30 Saperska droga. 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Warszawa naszych wspomnień. 17.50 Interstudio przedstawia. 18.20 Świat, który nie może zaginąć. 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Droga przez mękę" — odc. 12 — „Przedświt". 21.50 Świadkowie (kolor). 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Teatr TV — R. Frelek, W. Kowalski — Poczdam.

PROGRAM II

15.00 Kino TV Najmłodszych — „Nasi przyjaciele" — filmy animowane o różnych zwierzętach. 15.30 Decyzje piętnastolatków. 16.00 „Meridian" — film fab. prod. TV CSRS. 17.30 Wojskowy film dokumentalny (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Język angielski. 21.00 Język niemiecki. 21.25 Inicjatywy (kolor). 21.55 24 godziny (kolor). 22.05 Wtorek melomana.

Odprowadził ich wzrokiem do skraju lasu. Zauważył w trawie papierosy; podniósł je i schował do kieszeni. Zrobił kilka niepewnych kroków. Był słaby: drżały mu kolana i czuł zawroty głowy. Mijając kiosk, spostrzegł wykruszone okucia i wtłoczone do środka drzwi. W klinie słońca na podłodze piętrzyły się plastikowe zabawki, zeszyty, książki, gąbki, grzebienie, butelki z wodą kolońską i szamponem.

— Ja tego nie zrobiłem — powiedział głośno. — Nie mam z tym nic wspólnego. — Rozejrzał się i zaczął biec w stronę lasu.

Poczuł ulgę widząc, że dziewczyna śpi. Zbliżył się cicho do stołu i położył na nim zakupy, których dokonał w narożnym sklepie; ćwiartka masła, kilka jaj, chleb, butelka coca-coli, paczka chińskiej herbaty i duże pudełko landrynek. Chwycił ołówek i zagryzając wargi pisał szybko na marginesie gazety:

Nie denerwuj się! Załatwiam pracę. Jeden gość pożyczył mi sto złotych i roztacza w mojej sprawie blaski, ale nie sądzę, żeby miało z tego coś wyniknąć. Myślę, że wyjedziemy stąd jeszcze dzisiaj. Tak, czy owak, wrócę do domu przed drugą. Kocham Cię.

Robert

Wymknął się na ulicę. Zegar na kościele wydzwonił siódmą. Miasteczko wstawało powoli do życia. Był piątek i droga, która prowadziła na rynek, przetaczały się wyładowane warzywami furmanki. Rybacy w gumowych okryciach i wysokich ubłoconych woderach wracali z nocnego połowu, dźwigając na ramionach kosze omdlałych ryb i zwoje poszarpanych sieci. Spieszyli do pracy urzędnicy z opuchniętymi od snu oczami, przemierzały miasto objuczone gosposie. Powoli wypełzali ze swoich kryjówek pijani z nocy marynarze, udręczeni autostopowicze, hippiesi, sezonowe prostytutki i cierpiący na bezsenność żebracy.

W okolicach dworca czekali na przyjazd warszawskiego pociągu właściciele wolnych kwater, pośrednicy mieszkaniowi, taksówkarze, paru dorożkarzy i zgraja umorusanych chłopców, których obecność pozostawała w ścisłym związku z nieobecnością tragarzy. Walden usłyszał strzęp dworcowego komunikatu. Pomyślał: jeżeli masz jąkąkolwiek wadę wymowy — kaleki język, zajęczą wargę, albo wilcze podniebienie, posiadasz niezbędne dane, aby otrzymać pracę kolejowego spikera. — Powtarzam — syczał głośnik. — Pociąg ekspresowy z Warszawy do Świnoujścia wjedzie na tor pierwszy przy peronie drugim.

Wszedł do poczekalni patrząc z odrazą na skulonych pod ścianami wieśniaków. Kupił w bufecie bułkę z salcesonem. Żując bez apetytu studiował wiszący nad kasą rozkład jazdy. Przymknął oczy i wyłowił ze wspomnień kontury wielkiego miasta. Poddał się szczęśliwej perspektywie: pokój z łazienką w porządnym hotelu: długa kąpiel, podane do łóżka śniadanie... Zdławił tę myśl. O szesnastej czternaście był ten wcześniejszy, rezerwowy pociąg do Łodzi z przesiadką w Kutnie. Zanotował to w pamięci, cisnął do kosza nie dojedzoną bułkę i wrócił na ulicę.

Warszawski ekspres wjeżdżał na stację. Słyszał za plecami tumult podnieconych głosów. Niebawem zaczęły go wyprzedzać taksówki i najeżone walizkami dorożki. Z ciasnej przecznicy wytoczył się wolno milicyjny radiowóz i Walden poczuł na sobie przenikliwy, wścibski wzrok siedzącego obok kierowcy sierżanta. Bez paniki... Minął urząd pocztowy, aptekę i czerwony secesyjny gmach sanatorium kardiologicznego. Po drugiej stronie zatłoczonego samochodami placu znajdował się leczniczy zakład kąpielowy.

Pchnął uzbrojone w automatyczny zatrzask drzwi.

W poczekalni przesyconej oparami wilgoci i odorem mokrych ręczników czatowali na swoją kolejkę miłośnicy kwasowęglówek, solanek, podwodnych masaży i okładów z błota. Ci, którzy mieli już to szczęście za sobą, suszyli włosy, czytali gazety lub oblegali gliniane koryto, wchłaniając w siebie niezliczone ilości wody mineralnej, cieknącej darmowym strumieniem z mosiężnego kranu. Walden patrzył na nich z mściwą pogardą człowieka którego ojciec też ma fioła na punkcie hydroterapii. Byli w wieku statystycznie zagrożonym, lecz ciągle jeszcze wierzyli w nieśmiertelność, skłonni utopić dla niej resztki godności nawet w kloacznym rowie. Przygiął łokieć i żgnął w brzuch kobietę o kształtach zapaśnika. Uprzedzając jej reakcję, powiedział z uśmiechem: przepraszam i ruszył oświetlonym jarzeniówkami korytarzem na lewe skrzydło gmachu.

Było tu sennie i pusto. Łaźnia rusko-rzymska, egzystująca na marginesach leczniczej działalności zakładu, nie cieszyła się specjalnym powodzeniem miejscowych którzy mieli do dyspozycji morski brzeg, rzekę, dwa jeziora i basen o wymiarach olimpijskich. W zakratowanym okienku otrzymał za pietnaście złotych bilet wstępu, kwit na prześcieradło, kostkę mydła i poduszkę ziołowego szamponu. Łazienny wskazał mu kabinę, a potem, kiedy Walden rozebrał się i wsunął stopy w parę drewnianych trepów, odprowadził go z honorami pod natrysk.

— Tam jest parówka — powiedział, wytykając palcem zroszone wilgocią drzwi.

Walden uśmiechnął się.

— Wiem, byłem już u pana.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 15 stycznia 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 76

Ś. + P.

JÓZEF GRUDNICKI

były długoletni pracownik Prezydium RN m. Łodzi

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 19 stycznia br. o godz. 13, o czym powiadamiają

ŻONA I RODZINA

Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarł, przeżywszy 51 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, ukochany mój Mąż

Ś. + P.

WALDEMAR URBANOWICZ

długoletni pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Kurczakach. Przed pogrzebem będzie odprawione nabożeństwo żałobne o godz. 13.30, o czym powiadamia w nieutulonym żalu

ŻONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 stycznia 1978 r. w wieku 60 lat zmarł nasz kochany dzo kochany Mąż, Ojciec i Syn

Ś. + P.

TADEUSZ LIPOWSKI

oficer rezerwy, członek ZBoWiD odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari.

Pogrzeb odbędzie się 18 stycznia 1978 roku o godz. 15 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia ją Przyjaciół i Znajomych.

ŻONA, SYN I NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 13 stycznia 1978 roku zmarła, przeżywszy lat 79

Ś. + P.

BRONISŁAWA ŚLIWAŃSKA

z domu ŻARNOWSKA.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, nastąpi dnia 18 stycznia br. o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKA z MĘŻEM i PRAWNUKI

Za duszę

Ś. + P.

STANISŁAWA SAWICKIEGO

dnia 18 stycznia 1978 roku o godz. 9.30 odbędzie się msza święta, o czym zawiadamia wszystkich, którym pamięć Zmarłego była bliska.

ŻONA

W dniu 15 stycznia 1978 roku zmarł mój Mąż, nasz ukochany Ojciec, najdroższy Przyjaciel i Człowiek szlachetnego serca

Ś. + P.

ANTONI WILCZYŃSKI

długoletni pracownik Centrali Tekstylnej i Spółdzielczości Inwalidzkiej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 18 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamiają

ŻONA I DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Wszystkim, którzy w czasie choroby naszego ukochanego Męża Ojca, Brata, Teścia i Dziadziusia

Ś. + P.

FELIKSA RECHENKA

udzielali pomocy i okazali nam wiele serca i życzliwości oraz Przyjaciołom, Współpracownikom Sąsiadom i Znajomym za wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych, serdeczne podziękowanie składa stroskana

RODZINA

Dnia 15 stycznia 1978 roku odszedł od nas, przeżywszy 98 lat nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. + P.

MICHAŁ NOWAK

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, nastąpi dnia 18 stycznia br. o godz. 14 o czym zawiadamia pogrążona w smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

KOLEŻANCE

ZOFII BŁASZCZYK

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY z ZESPOŁU SZKÓŁ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO NR 2 w ŁODZI

KOLEDZE

INŻ.

JÓZEFOWI KIBITLEWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACOWNI PT-2 BPiRJ „CHEMITEX"

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 379-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 889-66, 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych dawniej „Prasa-Książka Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 96.

 Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 18. Papier druk. mat. 80 g. 1-14